

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu

559

*Wrocław*  
*Biblioteka Jagiellońska*

z pr. Za g. . . . . M. 3000

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru:

we Lwowie

i na prowincji:

50 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni  
Lwów, ul. Zamkowa 11-12.  
Recepty nadsyłanych nie zwraca się

Recepty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Majbaum.

**OCET** 497 wyborczy i najtańszy do konserw tylko u **STADTMULLERA** Rynek I. 34.

## Termin reklamacyjny dla spisów wyborczych przedłużony do 5-go października.

OPUJICIE NA LISTE WYBORCZE

№



WYMIENIAMI TWIERDZISZ!

JEDNOŚĆ.

8.

Agitować na modłę stronnictw klasowych za listą ósmą, Związku Jedności Narodowej, opiewać zasługi i przymioty kandydatów tej listy dla skaputowania jak największej liczby wyborców, zalecać i zachwalać tę listę jako godną licytowania z innymi (dwudziestu kilkoma!) listami w dniach 5 i 12-go listopada br., — znaczyłoby to, nadać za wzorem naszych przeciwników liście tej posmak bardzo wąsko, i demagogicznie pojętej partyjności.

A właśnie program państwowy i kandydaci posejsoy listy ósmej Związku Jedności Narodowej tem przedewszystkiem nad wszystkimi innymi poważnymi listami ogromnie górują, że nie są partią w sensie koterji czy klasy społecznej, że nie apelują ani schlebają prymitywnym instynktom i egoistycznie pojętym interesom tej czy owej warstwy społecznej, że dyktatury w państwie nieobiecują ani jedności ani proletariatu takiemu lub innemu.

Jeśli zatem liście Związku Jedności narodowej dzisiejsze nasze uwagi poświęcamy, to właśnie dlatego, aby na jej programie przez cztery ostatnie lata wśród najcięższych warunków realizowanym dowiedzieć, że do tej listy każdy prawy obywatel Polski a w szczególności każdy pragnący władzy i potęgi narodu polskiego w Rzeczypospolitej bezwzględnie zaufanie mieć musi.

Program państwowy, z którym Związek Jedności Narodowej idzie do wyborów i na którym, jak na opoce granitowej się opiera, jest programem, wytworzonym przez nasz własny, rodzimy, swójście polski kierunek umysłowy, obejmujący syntetycznie całokształt polskiej myśli narodowo-politycznej. Kierunek ten dźwignął na czoło swoje jako najwyższą zasadę etyczną, jedyną dobro absolutne w działaniu zbiorowym i jednostkowym: naród, zasadę, z której logiki i w której promieniu rozwijać się winien wieloraki system życia społecznego w zakresie politycznym, kulturalnym, społecznym, gospodarczym itd. Zasada narodu przenikająca skróż każdą dziedzinę twórczości ludzi bytujących na polskim terytorium pod polską władzą jest najwyższą gwarancją nieustającego rozwoju państwa, dynamiki naszej odrębnej, indywidualnej kultury wśród innych narodów. Ta nawiśnięta nowożytna zasada w

## Stanowisko Rządu polskiego wobec wypadków na Wschodzie.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 paźdz. W rozprawie z osobą miarodajną otrzymaliśmy następujące wiadomości o stanowisku Rządu polskiego wobec wypadków na Bliskim Wschodzie.

Dla rządu polskiego nie mogą być wypadki na Bliskim Wschodzie obojętne ze względu na stosunki łączące nas z państwami zachodnimi. Rząd Polski stoi zasadniczo na stanowisku wolności cieśnin, czemu już kilkakrotnie przedstawicielei jego dawali wyraz. Rząd polski uważa za swój obowiązek dążenie do utrzymania pokoju i zapobieganie pożarowi wojennemu, któryby utrudniał odbudowę Europy.

Ze względu na swoje zasadnicze stanowisko i stosunki w wschodnich państwach, Polska mogłaby na pewnym odcinku zagadnienia Bliskiego Wschodu odegrać rolę czynnika medyjacyjnego w celu zażegnania niebezpieczeństwa. Nie ulega kwestji, że usiłowania rządu w tym kierunku miałyby powodzenie, zwłaszcza, że stanowisko pokojowe Polski znalazło zrozumienie podczas ostatniej wi-

zyty Naczelnika Państwa w Sinaj i w rozmowach z Cziczerinem.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 październ. Prasa europejska zainteresowana przebiegiem wypadków na Bliskim Wschodzie w kierunku niepomyślnym dla Turcji, Szczególnie zaś prasa angielska bije na alarm, zapowiadając w niedalekiej przyszłości wybuch wojny angielsko-tureckiej w Anatolii.

Sytuacja nie jest poważna i nie należy jej uważać jako sytuację bez wyjścia jak twierdza w Anglii. Niebezpieczeństwo jest tendencyjnie wyolbrzymiane w celu zmuszenia Kemala-Paszy do ustępstw oraz w celu skłonięcia sojuszników Anglii do rewizji swej neutralności wobec wypadków na Wschodzie.

Tymczasem niecałkowicie nie podejmują żadnej w tym kierunku akcji, zaś Kemal-Pasza, jak się wydaje, z dotychczasowych wiadomości nie przekroczy granicy, poza którą rzeczywiście mógłby się znaleźć w położeniu groźnym.

ogniu dziejowych doświadczeń okazała się zgodną z rzeczywistością, potwierdzoną przez analogiczny tryumf innych społeczeństw narodowych (nacionalizm francuski, włoski, nowopowstałych państw Małej Ententy, ostatnio nacionalizm turecki i grecki).

Nacionalizm polski, reprezentowany przez Związek Jedności Narodowej jest — jak zaznaczyliśmy — poglądem na polskie życie państwowe kulturalnie — indywidualnym, nowożytnym i syntetycznym. Jako taki przeciwstawia się on programowi socjalistycznemu, obcemu pochodzeniem, zaprzeczonemu przez życie i par excellence klasowemu. Jako taki przeciwstawia się programowi ludowcowemu, jako również na wskrós klasowemu, szkodliwemu dla rozwoju państwa i skazanemu nieuchronnie na zagładę, jeśli rychło nie znajdzie się w orbicie ideologii nacionalistycznej. Jako taki przeciwstawia się on bankrotom i pogrobomcom tzw. szkoły krakowskiej, którzy w tragicznym nieporozumieniu ksilują intelektualne swoje nałogi i metody politycznego działania z czasów niewoli przenieść i narzucić ze starym uporem nowoczesnemu polskiemu życiu państwowemu. Jako taki wreszcie przeciwstawia się nowożytny nacionalizm polski, uosobiony w Związku Jedności Narodowej tzw. ideologii belwiderskiej, wywodzącej swój rodowód z przeszłościowego romantyzmu narodowego, zasłużonego niewątpliwie czcigodnie w dziejach walki o samozachowanie narodu, dzisiaj jednak nierealnego, zwyciężonego przez życie, sprzecznego zatem z rzeczywistością a więc szkodliwego.

W ciągu czterech lat niepodległego państwa, nacionalizm polski wśród idealnie trudnych warunków zewnętrznych walczył o tryumf swojej naczelnej zasady a wspomagany przez najpotężniejszego sprzymierzeńca: życie, zdołał mimo sztucznie i wszelkimi bezprawnymi środkami konstruowanej przeciwnemu większości w konstytucji pełnić rozwój dziejowy Rzeczypospolitej w kierunku, wskazanym przez swoją ideologię.

Wystarczy wymienić dwa fundamentalne fakty z czteroletnich dziejów naszej państwowości, aby zwycięstwa polityki obozu narodowego mimo wszelkich przeciwności dowiedzieć.

W zakresie polityki zagranicznej państwo nasze sprzegło się organicznie niemal z Francją, zgodnie z kilkunastoletnią propagandą publicystyczną, intelektualną literatury obozu wszechpolskiego przed wojną i zgodnie z polityką Paryskiego Komitetu Narodowego w czasie wojny a wbrew germanofilskiej polityce stańczyków i romantyków belwiderskich, którzy w czasie wojny usiłowali interes Polski stopić z interesem państw centralnych, którzy już po wojnie jako pierwszego przedstawiciela zagranicy zaprosili do Warszawy Niemca hr. Kesslera, którzy wreszcie jeszcze przed paru dniami za pośrednictwem p. Askenazego w Lidze Narodów złożyli głęboki ukłon na stronę Berlina „materjalnie już rozbrojonego a moralnie już się rozbrajającego“.

W zakresie polityki wewnętrznej wywalczył obóz narodowy konstytucję, która mimo swoich licznych i dużych wad, jest przecież zwycięstwem zasad zachodnio-europejskiego ustroju demokratyczno-parlamentarnego nad wschodnimi zakusami jedynowładczymi, zwycięstwem demokracji nad dyktaturą jednostki.

Okres „burzy i naporu“, jakim były ubiegłe cztery lata dla budującego się państwa niejednokrotnie uniemożliwiał obozowi narodowemu wykończenie w szczególności i wyprowadzenie ostatecznych konsekwencji działania w poszczególnych działach podjętych prac państwowych w myśl zasad programowych. Gdy np. niezrozumiały upór jednostki groził państwu katastrofa wewnętrzną (lato 1922) państwowemu instynkt samozachowawczy nakazywał obozowi narodowemu ustępować przeciwnikom posługującym się bezprawiem byle nie dopuścić do zupełnego rozstroju państwa. Któż jednak z takiego „ustępstwa“ śmiałby ukuć zarzut przeciwko obozowi narodowemu?

Sztandar, pod którym Związek Jedności Narodowej idzie do walki wyborczej jest czysty, dumny i zwycięski. A ponieważ jest takim, kryje w sobie magnetyczną, czarowną siłę, która każe się pod nim w dniach walki o charakter państwa skupić każdemu, bez względu na polityczne przekonania obywatelowi, który wierzy w wielką przyszłość Polski.

Józef Rudnicki

## Przegląd polityczny.

### NOWA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA W WARSZAWIE.

Jak wiadomo, prezydent Stanów Zjednoczonych, Harding, od dłuższego czasu nosi się z myślą doprowadzenia do skutku nowej, międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Otóż warto zanotować, iż doskonale zwykle poinformowany o zamiarach republikańców dziennik nowojorski „New York Tribune” uporczywie zapowiada zwołanie takiej konferencji. Według ostatnich informacji tego dziennika międzynarodowy kongres ekonomiczny odbyć się ma w początkach następnego roku w Waszyngtonie. Celem jej ma być uporządkowanie spraw gospodarczych obu światów. Koła amerykańskie zamierzają odbycie konferencji wyrażać nadzieję, iż sytuacja będzie już wtedy o tyle nutniej powikłana, iż zbliżający się zjazd brukselski ureguluje i załatwi ostatecznie sprawę odszkodowań oraz długów międzysojuszniczych. Prasa francuska poświęca tym zamierzeniom prezydenta Hardinga bardzo życzliwe uwagi.

### Z DALEKIEGO WSCHODU.

Więści nadechodzące z odległej Azji do prasy europejskiej, a zwłaszcza polskiej, są nad wyraz skąpe, często błędne i niepozwalają się w t. zw. problemie Dalekiego Wschodu zorientować.

Biurowo doniosło pod datą 26 ub. m. z Nowego Yorku o zerwaniu rokowań prowadzonych w Czauśsunie pomiędzy Japonią a Czytą „z powodu, iż Japonia nie chciała się zgodzić na ustalenie terminu opróżnienia przez nią północnego Sachalinu”. Wiadomość ta tyczy się konferencji rozpoczętej 4 września br. w Czauśsunie (na wschód od Girinu, w południowej Mandżurji), w której brali udział: Joffe, znany nam dobrze dyplomata sowiecki, obecnie poseł Moskwy w Pekinie, Janson, pełnomocnik Republiki Dalekiego Wschodu (Czyta) oraz Macudajra i Macuzima, przedstawiciele Japonii. Celem konferencji było omówienie i załagodzenie ostateczne od lat trwającego napięcia stosunków pomiędzy Republiką Dalekiego Wschodu i Rosją z jednej a Japonią z drugiej strony.

Tło owego konfliktu jest następujące: Lata wojenne przyniosły znaczny przyrost liczby ludności Syberji i Dalekiego Wschodu. Ludność ta w swoich 75 procentach jest pochodzenia rosyjskiego. Wybrzeża rosyjskie Pacyfiku ciągną się na przestrzeni około 20.000 km. Pobrzeże według zgodnej opinii rzeczoznawców kryje olbrzymie bogactwa (ryby, futra, złoto, nafta/ wszystko w niezmiernych ilościach). Otóż przeważna część owych bogactw znajduje się obecnie w rękach japońskich. Pod najrozmaitszymi pozorami rozszerzała Japonia od lat nieustannie sferę swoich wpływów. Najważniejszą część obszarów znajdujących się obecnie we władaniu japońskim tworzy północny Sachalin. Dalej przedpędzili oni prawie zupełnie dawnymi posiadaczami rosyjskimi z wybrzeży Kamczatki Na kontynencie posiadłości japońskie są licznie rozsiane po całym morskim obszarze, a w Władywostoku rząd japoński ma wpływy tak potężne, iż utrzymać się tam mogą tylko takie rządy, które znajdują poparcie w Japonii. Taki stan rzeczy wywoływał oczywiście nieustannie tarcia z Republiką Dalekiego Wschodu oraz Sowietami. Na protesty obu republik odpowiedział rząd japoński obietnicami, że tereny zaokupowane opróżni. Obietnic tych jednak nie wypełnił. W końcu jednak, widząc niemożliwość utrzymania trwale takiego stanu rzeczy zgodził się na podjęcie rokowań, co nastąpiło też w dniu 26 sierpnia ub. roku. Pertraktacje wlokły się z przerwami przeszło osiem miesięcy, aż wreszcie doszło w Genui do ostrego zatargu pomiędzy Cziczerinem a delegatem Japonii Hajaszii, który zakwestionował prawa Rosji sowieckiej do opieki nad Republiką Dalekiego Wschodu. Rokowania zostały ostatecznie zerwane.

Najważniejsze z pośród warunków, pod którymi Japonia godziła się na ewakuację były wówczas następujące: 1) umiędzynarodowienie Władywostoku, 2) rozszerzenie rybackich praw japońskich, 3) Republika Dalekiego Wschodu znosi wszystkie ograniczenia, dotyczące się japońskich obywateli w przemyśle górniczym, 7) Republika Dalekiego Wschodu znosi wszystkie forty i umocnione punkty na całym wybrzeżu Oceanu Spokojnego oraz zobowiązuje się nigdy ich nie odbudowywać, 9) wszystkie rosyjskie okręty wojenne na Pacyfiku zostaną zniszczone.

A dalej trzy punkty umowy takiej: 1) w razie zbrojnego konfliktu Japonii z trzecim mocarstwem pozostanie Republika Dalekiego Wschodu neutralna, 2) opróżnienie obszarów morskich przez wojska japońskie odbywać się będzie według opinii japońskiego rządu, 3) ewakuacja Sachalinu nastąpi tylko o ile Sachalin północny zostanie oddany Japonii na 80 lat w dzierżawę.

Do rokowań podjętych w ubiegłym miesiącu przywiązywano większe nadzieje ze względu na współudział w nich Rosji sowieckiej, oraz nieco zmienionego położenia zagranicznego Japonii przez utratę po konferencji waszyngtońskiej potężnego sojusznika jakiego miała Wielka Brytania.

Powyżej przedstawione zagadnienie Dalekiego

## Pola Negri

czaruje widzów swą grą w dramacie 6 aktowym. Prześliczne zdjęcia z natury z zbiorowe sceny w których biorą udział tłumy ludzi żadnych zabawy potęgują silne wrażenie.

„SAFO”

Kino Lew.

Wschodu jest dla Japonii pierwszorzędного znaczenia. Dla Japonii przeładowanej nadmiarem żywotności swego narodu i przełudnionej ekspansja jest biologiczną koniecznością. Nie jest to jedyny tego rodzaju problem na Dalekim Wschodzie. Nie należy tu zapominać również o emigracji japońskiej do Ameryki i o konkurencji japońsko-amerykańskiej w Chinach i Mandżurji.

### KRÓL KONSTANTYN.

Venizelos w r. 1919 potrafił pozyskać dla swej „megale idea” helleńskiej nie tylko Anglię lecz całą entente, w tem Francję i Stany Zjednoczone. Francja popierała wówczas narówni z Anglią okupację grecką Turcji azjatyckiej. W r. 1920 król Konstantyn intrygą i zamachem dostał się z powrotem na tron, obalił Venizelosa i zamiast wykonywać cały jego program polityczny, polegający na zdobyciu dla Grecji mandatu i pomocy całej ententy do likwidacji Turcji, niedość i sztucznie podtrzymywał odrazu oziębione stosunki z Francją, w istocie zaś zupełnie oddał się pod protektorat Llyoda George'a, wprowadzając na nowo

Grecję w kombinację angielsko-niemiecką. Tymczasem wewnątrz kraju grunt Grecji palił mu się pod nogami. Stosunki wewnętrzne były anarchiczne. Kraj utrzymywano w korbach tylko terorem, wywieranym na czynniki opozycyjne, przede wszystkim na szeregi zwolenników Venizelosa. Ułatwiała rządowi Konstantyna panowanie nad sytuacją wewnętrzną wojna z Turcją. Pod pretekstem stanu wojennego i mobilizacji wszystkich sił państwowych dla osiągnięcia zwycięstwa — iluziono wszelką opozycyjną działalność zarówno na gruncie parlamentarnym jak społecznym. Setki venizelistów zmuszono do ucieczki z kraju, tysiące uwieziono, reszta została pod kontrolą i nadzorem policji. Podeirzani nawet o sprzyjanie Venizelosowi zostali usunięci z wszelkich stanowisk w administracji państwowej oraz samorządowej. Dziś, kiedy klęska odebrała Grecji nie tylko Jonię, ale i Trację, konstantyniści potracili głowę. Do ratowania państwa stanęła opozycja venizelistyczna. Król Konstantyn za swą politykę, prowadzoną wbrew intencjom i woli narodu, zapłacił powtórnie i chyba już ostateczną abdykacją.

## Sytuacja na Wschodzie polepszyła się.

Londyn. (Tel. wł.) 2 października. L. George zwołał na sobotę wieczorem radę ministrów. O przebiegu obrad zachowano ścisłe milczenie. W niedzielę przed południem odbyło się posiedzenie rady ministrów z udziałem przedstawicieli wojska i floty, wreszcie także o 3 popołudniu zebrał się na naradę ministrowie.

Według wiadomości z kół politycznych, położenie na Wschodzie lekko się poprawiło. W ostatnich 24 godzinach wzięły wypadki pomyślny obrót. Można mieć nadzieję pokojowego załatwienia sprawy, mimo wiadomości, które ukazały się w prasie o dalszym przebywaniu wojsk Kemala w strefie

neutralnej i o oświadczeniu gen. Harrington, iż konferencja w sprawie zawieszenia broni nie może się odbyć przed opuszczeniem pasa neutralnego przez oddziały Kemala Paszy. Ministrowie angielscy nie są zadowoleni rozwojem wypadków w tej strefie.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadechodzą z placu boju — tak bowiem nazywają w Londynie strefę neutralną — Turcy cofnęli się w Erenkois. Sprawa zupełnego wycofania wojsk tureckich ze strefy neutralnej będzie przedmiotem konferencji sprzymierzonych, która odbędzie się wspólnie z Grecjami i Turkami. Przebieg tej konferencji będzie miarodajnym dla dalszego rozwoju wypadków.

### WARUNKI KEMALA PASZY.

ParYZ. (AW.) Havas podaje, że umowa Kemala z Franklinem Bouillonem zawiera następujące warunki: Alianci natychmiast obsadzą Trację i obejmą jej prowizoryczną administrację. Jeden z oddziałów wojsk alianckich będzie miał kwatery w Konstantynopolu. Mniejsze oddziały wyszły do obsadzenia

ważnych punktów strategicznych. W ciągu jednego miesiąca po zawarciu ostatecznego pokoju odda się administrację Tracji komisji, do której wejdą również przedstawiciele Kemala. Dopiero po zawarciu pokoju wojska Kemala wkroczą do Tracji.

### KONFERENCJA W MUDANJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 paźdz. W związku z wiadomością, że rząd Angory gotów jest na zawieszenie broni pod warunkiem oddania Tracji. Rząd Polski otrzymał wiadomość, że 3 października od-

będzie się w Mudanji konferencja generałów obu stron walczących, na której będzie omawiana sprawa ewakuacji i oddania Tracji.

### POKROWANIA VENIZELOSA Z PAŃSTWAMI ZACHODNIEMI.

ParYZ. (AW.) Komitet rewolucjonistów greckich wystosował do Venizelosa pismo, upoważniające go do rozpoczęcia rokowań z mocarstwami sprzymierzonymi. Wobec tego Venizelos wyleżdża do Lon-

dynu. Po powrocie będzie konferował z Poincare'm we środę uda się do Rzymu. W Atenach uchodzi on już za szefa rządu greckiego, bez względu na to, czy Grecy zostaną republiką, czy monarchją.

### JUGOSŁAWJA OŚWIADCZA SWĄ NEUTRALNOŚĆ W SPORZE GRECKO-TURECKIM.

Belgrad. (AW.) Cała opinia serbska przeciwna jest ponownemu usadowieniu się Turków na Bałkanie. Wobec jednak niesłychanego zniszczenia wojną światową nie zamierza rząd Jugosławji wszczynać nowej wojny i oświadczy swą neutralność w sporze grecko-tureckim. Zdaniem opinii Kemal Pasza nie

żywi żadnych agresywnych zamiarów wobec Jugosławji. Także rząd serbski jest przekonany, że ofiary jakie byłoby połączone z przeszkodzeniem Turkom w urzeczywistnieniu planów na Bałkanach nie stałyby w żadnym stosunku do korzyści jakieby wynikły z tego powodu na innych polach.

## Posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Warszawa. (PAT.) Dziś w południe w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego Breslewicza. Rozpatrzono szereg list z pomiędzy których listę nr. 19 zgłoszoną przez centrum mieszczańskie uznano za nieważną ze względu na to, że to samo stronnictwo zgłosiło już listę nr. 14, która pozostała w mocy. Następnie postanowiła komisja unieważnić listę nr. 21, zgłoszoną przez niezależnych socialistów, a to ze względu na to, że podpisy złożone na liście przez jej kandydatów uznano za pisane jedną ręką. Wobec tego lista ta została wycofana. Co do listy nr. 13 (grupa Stapińskiego) to pełnomocnik polskiego stronnictwa ludo-

wego Piast) wniósł, aby grupa Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe lewica, lecz tylko P. S. I-a lewica. Wniosek ten upadł. Poza temi listami sejmowymi rozpatrzono szereg list senatorskich. Z racji swiaaży żydowskich nie wszyscy pełnomocnicy list żydowskich byli na posiedzeniu dzisiejszym obecni. Jutro wyda generalny komisarz okólnik do okręgowych komisarzy wyborczych. Okólnik dotyczyć będzie kompetencji z jakich mają korzystać okręgowi komisarze wyborczy. Następne posiedzenie Państw. Komisji wyborczej odbędzie się 4-go. Tego samego dnia o godz. 16 upływa termin zgłaszaniu oświadczeń kandydatów co do zgody na swe kandydatury.

Inżynier JÓZEF JASKÓLSKI.

## Igraszki walutowe.

W żadnej dziedzinie dotychczasowe rządy nasze nie skompromitowały się tak jaskrawo, jak w sprawach walutowych. I to nie dlatego, żeby błędy ich w sprawach strategicznych, politycznych i gospodarczych były mniej zgubne dla Polski, lecz dlatego, że błędy walutowe ujawnia samo życie z oczywistością po nad wszelką wątpliwość, podczas gdy inne należą do zjawisk znacznie zawilszych, dozwolających na stawianie takich hipotez i założeń, których nikt nie jest w stanie ani potwierdzić, ani też obalić z dostatecznie przekonującą oczywistością.

Któż naprzykład może zadać kłam obrońcom wyprawy Kijowskiej, twierdzącym, że bez niej bolszewicy byłby jeszcze wcześniej pod Warszawą, niż 15. sierpnia 1920? albo, że bez etatyzmu stan gospodarczy Polski byłby jeszcze gorszy, niż obecny, gdy odwrotne doświadczenia nie istnieją i nigdy nie zaistnieją.

W podobnych sprawach zręczna dialektyka z iatwością robi z czarnego białe i odwrotnie.

Inaczej rzecz ma się z zarządzeniami natury pieniężnej, które demaskują bardzo prędko mądrość ich autorów.

Zasile dotychczas fakty w porządku chronologicznym są następujące:

1. Gdy pozostawione przez Niemców w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (PKKP) tak zwane noty Kriessa, były na wyczerpaniu, trzeba było pomyśleć o innych znakach pieniężnych. To też dekretem p. Piłsudskiego, kontrasygnowanym przez p. Moraczewskiego i Byrkę z dnia 7 grudnia 1918 r., nadano PKKP prawo emitowania marek polskich na rachunek państwa z zastrzeżeniem, że „Kasie nie wolno wydać ani jednego biletu niezabezpieczonego całkowicie złotem, licząc 2784 marek pol. za 1 kg czystego złota”.

Początek zaiste wspaniały, boć banknot całkowicie zabezpieczony złotem, jest wprost idealnym pieniądzem.

2. Aliści już w 3 tygodnie potem, spostrzeżono się, że złota wcale niema i dlatego, nie bawiąc się w żadne ceregiele, z powyższym dekretem, 31 grudnia 1918, wydano nowy za podpisem tych samych osób, nadający PKKP prawo emitowania banknotów z powszechnie znanym napisem „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali sejm ustawodawczy”.

Historja pieniądza wszystkich czasów i wszystkich narodów nie zna przykładu podobnie dziwaczne-go napisu!

3. Jakis niepojęty ped ku zmianom i wynalazkom skłania rząd do wydania dnia 5 lutego 1919 r. dekretu, mianującego polską jednostkę monetarną „Lechem”.

4. W 23 dni potem, dnia 28 lutego 1919 r. pojawia się nowy dekret, uchylający poprzedni i nadający polskiemu pieniądzu nazwę „Złotego”.

5. W międzyczasie dekretem Naczelnika Państwa z dnia 18 lutego 1919 r. zamówiono w „Banque de France” przygotowanie banknotów na 15 miliardów złotych, za które zapłacono 3,566.115.98 franków, przedstawiających obecnie wartość około 2½ miliardów marek. Bilety te mają następujący napis:

**Bank Polski**  
**5000 złotych**

Warszawa dnia 28 lutego 1919 r. Dyrekcja Banku Polskiego Karpiski, Chamiec. Główny Skarbnik Karpus.

Na odwrotnej stronie: „na mocy uchwały sejmowej bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce. Podrabianie biletów i współdziałanie w ich rozpowszechnianiu, karane jest ciężkimi więzieniami.

W tym wypadku rozpoczęto budowę systemu pieniężnego od dachu i wyrzucono w błoto na ten eksperyment 214 miliarda marek.

W artykule p. t. „Złoty czy grosz”, zamieszczonym w Nr. 131 „Słowa Polskiego”, przytoczyłem sporo argumentów na to, że w obecnych naszych warunkach byłoby rzeczą bardzo szkodliwą zatrzymanie dla przyszłej polskiej jednostki monetarnej nazwy „złotego” i jego domniemanej wartości jednego franka, co zresztą ustawowo nie jest dotychczas ustalonym i wartość złotego jest tak samo nieokreślona, jak i marki polskiej. Wypowiedzianą tam zasadniczą moją myśl podziela widocznie i poseł Diamand, który w mowie sejmowej, wygłoszonej 25 września 1922, żądał nadania złotemu wartości 1/10 franka, a za żądaniem obniżenia wartości naszej jednostki monetarnej do 1/20 franka, wobec której nazwa złotego byłaby fałszem historyczno-rzeczowym, natomiast za najwłaściwszą nazwę uważam grosz.

Z dwojga złego lepiej pogodzić się ze stratą 2½ miliarda marek, wydanych na przygotowanie powyższych banknotów złotych, niż przez zużytkowanie ich zabagnić sprawę walutową raz na zawsze i mieć niezłomną nadzieję, że te banknoty pozostaną ukryte w mrokach skarbcza jako zabytek historyczny najwłasności walutowej.

Właśnie należałoby ocenić całą aferę z banknotami złotymi znacznie surowiej, bo są wypuszczone w imieniu nieistniejącego Banku Polskiego i powołują się na nieistniejącą uchwałę sejmową.

6. Ustawa z dnia 26 marca 1919 r. o ostemplowaniu papierowych znaków pieniężnych, ich opodatkowaniu i częściowej wymianie za pożyczkę państwową nie została wykonaną.

7. Taki sam los spotkał ustawę z dnia 9 maja 1919 o wymianie marek, rubli i koron na złote i 4% rentę.

8. Ustawa z 20 listopada 1919 r. zrównała w b. dzielnicy pruskiej markę polską z niemiecką, czego jednak ta ostatnia nie respektowała i uciekła z Polski, ku wielkiej jej szkodzi.

9. Ustawa z dnia 15 stycznia 1920 r. wprowadza markę polską jako prawny środek płatniczy na całym obszarze Rzeczypospolitej i postanawia wymianę koron po 70 fenigów, zamiast parytetowych 85 fenigów. Ta ustawa skrzywdziła lojalnych posiadaczy koron o 17,6%, dała taką samą premię nielegalnym waluciarzom, a co najważniejsza, spowodowała zmniejszenie do 1/5 ilości złota, jaka przypadłaby na Polskę z likwidacji Austro-węgierskiego Banku przy wymianie wszystkich koron, jakie znajdowały się w Polsce w chwili wymiany. Powyższe cyfry podaje wniosek nagły Nr. 3670 Klubu P. S. L. z dnia 14 lipca 1922 roku.

10. Ustawa z dnia 29 maja 1920 r. zakazuje wypłaty w rublach i ustala dla nich relację 2.16 marek. A więc w ciągu półtorarocznego istnienia państwa, wydano 10 dekreto- i ustaw, częściowo sprzecznych z sobą, częściowo nie wykonanych, częściowo krzywdzących obywateli i skarb państwa i ani jednej, którą możnaby uważać za jakąś podwalinę własnej waluty.

11. Dnia 14 lipca 1922 r. Klub P. S. L. wnioskiem nagłym wezwał rząd do bezzwłocznego przedłożenia projektu ustawy w przedmiocie ustalenia stosunku marki do złotego. Ponieważ obecny rząd jest owocem dwumiesięcznego „piłowania” całej Polski, to może posiada i takich matematyków, którzy zdołają określić stosunek do siebie dwóch niewiadomych?

12. Wreszcie osiłą wynalazek ratowania finansów i waluty polskiej p. Jastrzębskiego z dnia 26 listopada 1922 w pożyczce złotowo-marcowej, opiewającej na połowie na złote=frankowi i w połowie na marki przy relacji 1 frank=1000 marek, zagwarantowanej całym zapasem kruszcowym w P. K. K. P. i przynoszącej 8% rocznie.

Wobec kompletnego zrujnowania przez ogólną i specjalnie walutową naszą dotychczasową politykę tych klas społecznych, które zawsze i wszędzie były głównym źródłem zasilania finansów państwowych, można z absolutną pewnością przepowiedzieć żmłne fiasko tej imprezy, bo ludność wiejska, dobrowolnie nie da nic.

Ale przypuśćmy jeszcze jeden cud opatrności nad Polską, że chłopci pod dobroczynnym wpływem Witosów, Stapińskich, Bryłów, Gagatków, Okoniów i innych Dąbaliów, otworzą swoje kabzy i pożyczą skarbowi państwa aż do wysokości gwarancji, t. i. 60 miliardów i ek.

Co z tego wyniknie?

Zrealizowanie tej pożyczki pochłonie około 17% t. i. okrągło 10 miliardów na kosztą druku obligacji, propagandę, przewiję itd.

Państwo uzyska 50 miliardów mp., które wystarczą mu aż na dwutygodniowe wydatki bieżące, a obciążą stałym długiem 30 milionów franków i 30 miliardów marek. Przy obecnym kursie franka 1500 marek, powyższe obciążenie przeliczone na marki, wynosi 30×1500+30=75 miliardów mp., a jeżeli w chwili realizacji pożyczki kurs franka będzie 2000 mp., co jest wiele prawdopodobne, to skarb państwa za otrzymane 50 miliardów, obciąży się zobowiązaniem na 90 miliardów. Przy ostatnim założeniu odsetki wyniosą nie 8, a całych 14,4, ale i z tem możnaby się pogodzić, gdyby nie obawa, że z pożyczki wypłynie tak mizerna kwota, która wystarczy zaledwie na pokrycie kosztów przygotowawczych.

Gwałtowna opozycja p. Jastrzębskiego przeciwko poprawce, przyjętej przez Sejm w pierwszym i drugim czytaniu p. 3 ustawy w tym sensie, że „pożyczka zabezpiecza się majątkiem Rzeczypospolitej”, nastuwa podejrzenie, że p. Jastrzębski dopiero w ostatnim momencie zwątpił w powodzenie swego projektu i chciał wycofać się z niego z honorem, względnie — przygotować sobie pretekst do zwalenia winy za niepowodzenie na innych.

Zasadniczo proponowana poprawka była zupełnie słuszną, bo wszędzie i zawsze pożyczki państwowe zabezpiecza się majątkiem państwowym, a walutę, zapasem kruszców szlachetnych, a nie odwrotnie i p. Jastrzębski ani jednym słowem nie uzasadnił swego sprzeciwu, bo groźba wycofania ustawy, nie jest różnym argumentem.

W Polsce ruchome kapitały, jakie były stopniały razem z walutą i na to żadne łamance nie pomogą, bo z różnego i Salomon nie należy. Potem może wzmocnić się gospodarczo tylko przez dopływ obcych kapitałów, ale to może spowodować tylko taki rząd, który cieszy się zaufaniem swoich i obcych i p. Jastrzębski ma rację, twierdząc, że obecnie nie wiemy w możliwość pożyczki zagranicznej.

Budżet zaś może być zrównoważony tylko odpowiednim podwyższeniem podatków, zwłaszcza pośrednich, i ograniczeniem agend państwowych do minimum przez stanowcze zerwanie z socjalistycznym etatyzmem, a to pod groźbą utraty niezależnego bytu.

## Wywiad żydowski dziennikarzy z p. Cziczerinem.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 października. Warszawskie dzienniki żargonowe wydelegowały swych przedstawicieli do p. Cziczerina, który w rozmowie z nimi mówił o następujących sprawach:

„Wynik konferencji między Rosją a sąsiednimi państwami w sprawie wzajemnej redukcji zbrojeń zależy obecnie przede wszystkim od Polski co też będzie przebieżem tej polityki pokojowej. Co się tyczy polsko-rumuńskich rokowań i podróży muszę oświadczyć, że ostatnie konferencje między Polską a Rumunią wywołały wielkie zaniepokojenie w Rosji. Sprawa ta może się powikłać w związku z wystąpieniem Rumunii, razem z Anglią i M. Ententą przeciw Turcji”.

„Od Ligi Narodów nie oczekujemy żadnych istotnych rezultatów w sprawie obrony mniejszości narodowych”.

„Traktat w Sevres, który pierwszy zajął się problemem Palestyny nie istnieje. Okazał się nie realnym i niesprawiedliwym”.

„Obecnie Rosja prowadzi dalej rokowania w sprawie koncesji ekonomicznych ze Stinessem, który obiecał, że gdy tylko załatwi swe sprawy na Zachodzie Europy, to zwróci uwagę na Rosję”.

„Żadne zbliżenie oficjalne między Rosją a Francją wskutek nowej sytuacji w Turcji nie nastąpi”.

„Na ogół urodzaj tegoroczny w Rosji wypadł dobrze. Wyjątek stanowią tylko obszary Rosji południowej nad Morzem Czarnym. Dlatego jeszcze nadal jest potrzebna pomoc z zewnątrz”.

Warszawa. (AW.) W niedzielę Cziczerin zwiędzał osobliwości Warszawy. W poniedziałek wydał obiad o 2-giej w hotelu Bristol, na który otrzymali zaproszenie marszałek Trąpczyński, premier Nowak, min. Narutowicz, dyrektor departamentu politycznego Kętrzyński, Przeździecki, Morawski, polski charge d'affaires w Moskwie Knoll, ministrowie Darowski i Strassburger i szereg osób wybitnych ze świata poselskiego i politycznego. Z ramienia Sejmu w obiedzie wziął udział poseł Jan Dąbski w charakterze współtwórcy traktatu pokojowego w Rydze. Inni posłowie udziału w obiedzie nie brali.

## Jak te suwereni z „Piasta” dorabiają się majątku

Warszawa. (Tel. wł.) 2 października. Dzisiejszy „Kurier Czerwony” podaje ciekawe rewelacje o działalności Piastowców.

W okolicach Wysokiego Litewskiego istnieje majątek Suszki około 2000 morgów, będący własnością p. Grabowskiej. Majątek ten w roku ubiegłym tzw. powiatowa komisja nadawcza zakwalifikowała do użycia na osadnictwo wojskowe.

Pewnego jednak dnia zjawili się u p. Grabowskiej dwaj wystawcy „Piasta” w osobach posłów Kowalczyka i Makucha, robiąc jej następującą propozycję, iż suwereni ci uzyskają swoimi wpływami anulację powiatowej komisji nadawczej pod warunkiem, że p. Grabowska sprzeda Suszki z wołnej ręki przedsiębiorstwu parcelacyjnemu, pozostającemu pod ich zarządem za 28 milionów mkp.

Steroryzowana w ten sposób p. Grabowska zgodziła się na tę propozycję i dzięki staraniom tych posłów nadawcza komisja wojewódzka unieważniła decyzję komisji powiatowej, dzięki czemu mogli oni zaraz przystąpić do parcelacji 3 folwarków. Rozpoczęli od pobierania wysokich zadatków, przekraczających blisko dwukrotnie cenę kupna i w ten sposób wypłacili p. Grabowskiej zadatek w wysokości 10 milionów mkp.

Cały majątek rozparcelowali pomiędzy 54 osadników. Tylko 6 z nich służyło w armii polskiej. Reszta składa się wyłącznie z agitatorów PSL. „Piast”. Ci byli żołnierze polscy otrzymali naigorsze drobne działki, w których się nawet studni dokopać nie mogą i muszą się udawać po wodę o 3 km. odległą. Natomiast inni osadnicy, a w tej liczbie Kowalczyk i Makucha oraz znany agitator ludowcowy Sekuła są dziś w posiadaniu pięknych gospodarstw, dochodzących do 85 morgów obszaru.

## Nędzny wiec komunistów na placu „Nędzy”.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 paźdz. Wczoraj o godz. 10 rano zapowiedzieli komuniści wiec wyborczy na placu Nędzy. Z uwagi na rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, zabraniające kategorycznie odbywania wieców o charakterze antypaństwowym, policja już o godz. 9 zjawiła się na miejscu obranym przez komunistów. Grupka podrostków mimo to usiłowała się przedostać na plac Nędzy i ustawić tam trybunę dla mówców.

O godz. 10 banda kilkudziesięciu młodzików ruszyła z niesłychaną bezczelnością na kordon policji. Spotkała się jednak z tak silnym uporem, że momentalnie odskoczyła, wyzywając się w zupełności poprzedniego tupeetu. Kilkunastu z nich za prowokacyjne zachowanie się wobec policji aresztowano.

## W obronie Uniwersytetu — jeden front polskiej Młodzieży

W obronie kresowej skarbnicy wiedzy polskiej przed zakusami żydowskiej młodzieży, zagrażającej jej nową, wzmożoną falą wrogięgo zalewu, stanęła nasza młodzież jednolitym, zwartym frontem. U progu przelomu, w chwili, gdy 48 proc. żydowskiego, obcego żywiołu już dzisiaj zalega pracownie i sale naukowe, a nowe rzesze pod patronatem sjonistycznej partii i przy pomocy oszczerstwami wojącego organu w pełnym krzyku pochodzie w okresie wpisów ruszają na zdobycie Uczelni, rzucając w świat rezolucje, skierowane przez Senat na drogę postępowania karnego i apelujące starym, utartym zwyczajem do zagranicy — polska młodzież musiała zabrać głos, aby zdecydowanym i jednolitym stanowiskiem rzucić tamę obcemu zalewowi.

Niedzielny, ogólno-akademicki wiec polskiej młodzieży był wyrazem tej rzadkiej niestety w życiu jej jedności, a zarazem stwierdzeniem, że gdy w grze sprawa tak doniosła, znajduje się ona zawsze w jednym skupionym obozie. Ogromne tłumy młodzieży, biorące udział w wiecu, poważny tok dyskusji i wysoki jej poziom, ściśle skrytalizowane rezolucje, tworzące silny odzew jej jednolitego stanowiska — napawają nas szczerą radością i przeświadczeniem, że u zagrożonych zalewem progów dostojnej Almae Matris czuwa silna duchem i czuwna, wierna Straż...

Masowe zebranie Polskiej Młodzieży Akademickiej w sali Sokola-Macierzy, a nie tam, gdzie właściwe było dla niej miejsce na wiecowe obrady, zabrał p. Zdzisław Stahl, witając profesorów i przedstawiając porządek obrad. W czasie tego przemówienia wszedł na salę prof. dr. Głabiński, któremu młodzież zgotowała serdeczną, entuzjastyczną owację.

Po wyborze prezydium wiecu zabrał głos przewodniczący p. Bertoni, a wskazując na rozgorzenie, jakie ogarnęło szerokie koła młodzieży polskiej i wezwał zebranych do utrzymania spokojnego i poważnego tonu w dyskusji.

Z kolei zabrał głos referent p. H. Scheuering i w dłuższym przemówieniu, rzeczowym, a ściśm przedstawił stan sprawy w chwili obecnej, oświetlając stanowisko młodzieży żydowskiej, ujawnione w rezolucjach wiecowych i artykułach sjonistycznego organu. O tonie tak wyzywającym, iż Senat rezolucje owe zwrócił na tory postępowania karnego (burzliwe oklaski). Po szczegółowym omówieniu owych rezolucji i podkreśleniu treści jednej z nich, apelującej do zagranicy, omówił referent na podstawie ścisłych dat statystycznych wzrastający szybko postęp zażydzenia niektórych wydziałów, liczących dzisiaj już 50 proc. żydowskich słuchaczy. Dłuższe uwagi poświęcił referent omówieniu stanowiska młodzieży polskiej, a wywody swe ujął w następujące rezolucje:

### REZOLUCJE

uchwalone na wiecu lwowskiej młodzieży akademickiej dnia 1 października 1922.

#### I.

Pol. Młodzież Akad. zebrana na wiecu dnia 1 października br. w sali „Sokola Macierzy” w sprawie wpisów na Uniwersytet, uchwala:

1. Stwierdzamy z ubolewaniem, iż nasze uczelnie nie mogą pomieścić wszystkich garnących się w ich mury.

2. Wobec powyższego faktu uważamy:

a) że zniesienie „numeri clausi” na wydziałach filozoficznym i lekarskim uniemożliwiłoby studium na obu tych wydziałach;

b) iż fakt ten zmusiłby polską młodzież Uniwersytetu J. Kazimierza do zbiorowego wstrzymania się od studjów;

c) iż „numerus clausus” winien być rozciągnięty również na wydział prawniczy.

3. Wyrażamy ponownie nasze niezłomne przeświadczenie, że wobec ograniczonej ilości miejsc na naszej Uczelni i w myśl zasad oczywistej sprawiedliwości, winna być przy przyjmowaniu wpisów stosowana kolejność, a mianowicie żywioły wyniszczone wojną, a zasłużone w walce o państwowość polską muszą mieć pierwszeństwo.

4. W szczególności stwierdzamy, iż żywioł żydowski w dużym swym procencie nieknięty wojną, napływowy, dla państwowości polskiej wrogi, lub w najlepszym razie obojętny, a natomiast górnący znacznie swoimi środkami materialnymi nad młodzież polską wypiera ją systematycznie z lwowskich szkół akademickich od czasu, kiedy normalne stosunki pokojowe umożliwiły bezpieczny pobyt w naszym mieście. A ponieważ ogólny procent ludności żydowskiej w naszym państwie wynosi 11 proc., przeto uważamy, iż cyfra ta winna być miarodajną dla ustalenia stosunku ilościowego młodzieży na naszym Uniwersytecie.

#### II.

Pol. Młodz. Akad. Lwowa wobec systematycznie od dłuższego czasu przez miejscowy organ sjonistów („Chwilę”) uprawianych napaści na władze uniwersyteckie, oraz wobec rezolucji powziętych na wiecu żydowskiej młodzieży akademickiej Lwowa, odbytych w dniu 19 września br. i opublikowanych następnie w tymże organie, oraz wręczonym JM. p. rektorowi, stwierdza:

a) grupa młodzieży sjonistycznej za poduszczeniem i przy pomocy miejscowej partyjnej organizacji sjonistycznej, oraz dziennika tejże partii „Chwilę”, świadomie i celowo podburzyła akademicką młodzież żydowską przeciw władzom uniwersyteckim;

b) w robocie tej posługiwały się powyższe wskazane czynniki świadomie i celowo nieprawdziwymi faktami, jak np. fałszem o prawie „veta” „Czytelnia Akademickiej”, oraz o Komisji przyjętej rzekomo przy tejże „Czytelnia Akademickiej” funkcjonującej, podczas gdy wiadomo im było doskonale, iż otrzymane w tej kwestji informacje polegają na nieporozumieniu;

c) ta zbrodnicza i podła agitacja posługiwała się dalej argumentem o nadużyciach władz uniwersyteckich, polegających rzekomo na żądaniu wypełnienia przy wpisie kwestionariusza prywatnego Towarzystwa Akademickiego, który zawierał rubrykę „narodowość”. Otóż prawdą jest, iż kwestionariusz ten będący kwestionariuszem „Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu J. Kaz. we Lwowie”, służy celom statystycznym i samopomocowym, a rubryka „narodowość”, będąca przedmiotem ataków prasy żydowskiej i argumentem, roznamiętniającym agitację znajduje się również w kwestionariuszu urzędowym, przepisany przez Ministerstwo W. R. i O. P.

d) delegacja młodzieży żydowskiej zachowała się w sposób arogancki i bezczelny wobec dziekana wydziału filozoficznego prof. Siemiradzkiego, a wiec tejże młodzieży nie tylko zsolidaryzował się z jej stanowiskiem, ale w sposób na którego określenie trudno znaleźć miano, publicznie ubliżył przedstawicielowi władzy akademickiej;

e) treść wszystkich rezolucji wiecu żydowskiej młodzieży akademickiej Lwowa, których szczegółowo wymieniamy tu nie będziemy, utrzymana w tonie aroganckich i kłamliwych inwektyw, jest targnięciem się na cześć i powagę Uniwersytetu J. Kazimierza;

f) ostatnia z nich zawiera niezrozumiałe polityczne pogroźki i zapowiedź szukania oparcia, oraz interwencji za granicą.

Wobec powyższego Polska Młodzież Akademicka Lwowa stwierdza:

1. Akcja żydów prowadzona we wrześniu roku bieżącego w sprawie wpisów:

a) nie licuje z godnością akademika,

b) zaogniła stosunek między młodzieżą polską a żydowską;

c) dowiodła, że wśród młodzieży żydowskiej przewagę osiągnęły elementy obce, nie wspólnego z Uniwersytetem i Jego tradycją nie mające, a usposobione wrogo do wszystkiego, co polskie.

2. Wiec przyjąwszy do wiadomości, iż rezolucje wiecu żydów-akademików, odesłane zostały przez Senat Akademicki na drogę postępowania karnego, stwierdza, iż uczestnicy wiecu okryli haibą imię akademika i domaga się natychmiastowej relegacji winnych, jako niegodnych noszenia godności akademickiej.

3. Ostrzega, iż dalsze kroki w podobnym duchu czynione doprowadzić mogą młodzież polską do energicznej kontrakcji.

#### III.

Wiec wybiera Komisję Wykonawczą uchwalał wiecu, w składzie 5-ciu osób z prawem kooptacji i poleca tejże użycie wszystkich sposobów celem ugodowego osiągnięcia postulatów wiecu. Poleca tejże Komisji zwołanie w razie potrzeby wiecu, na którym zależnie od stanu sprawy zapadną uchwały co do dalszego stanowiska Polskiej Młodzieży Akademickiej.

### UCHWAŁY

zapadłe na wiecu Polskiej Młodzieży Akademickiej Lwowa dnia 1 października 1922.

#### I.

Pol. Młodz. Akad. Lwowa zebrana na wiecu w dniu 1 października br. solidaryzuje się z memoriałem Pol. Towarzystw Akad. przedłożonym Senatowi Wyższych Uczelni Lwowskich i uprasza je gorąco o wzięcie postulatów w nim zawartych pod gruntowną rozważkę.

#### II.

Wiec Ogólny-akademicki z dnia 1 października zwraca się do przedstawicielstwa Techniki, by w najkrótszym czasie zwołało „wiec Techników”, celem zupełnego solidaryzowania się z uchwałą wiecu dzisiejszego.

Referent następny, p. A. Zieliński przedstawił zebrany memoriał, wystosowany przez Polską Młodzież Akademicką do Senatów Wyższych Uczelni we Lwowie w sprawie zachowania polskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Memoriał ten wskazuje na to, iż łącznie z gronem profesorów młodzież stała gotychczas solidarnie w obronie polskości najwyższej Uczelni, a gdy dziś nad Kazimierzową, kuźnicą polskiej nauki skupiać poczynają się groźne chmury — Młodzież zakłada aroczysty protest przeciw dalszemu żydowskiemu zalewowi wyższych Uczelni lwowskich. Zalew ten szczególnie na Uniwersytecie rysuje się katastrofalnie, a cyfry, jakie memoriał podnosi są wprost złowróżbac. Dość wspomnieć, że np. w ostatnim półroczu na wydziale lekarskim było na 577 Polaków 3110 żydów, na filozoficznym

ten stosunek wyraża się 1:17:659(!). To też młodzież nie może dopuścić bez obawy przekleństw następnym pokoleń, aby 10 proc. żywiołu wrogięgo, a co najwyżej obojętnego i obcego rządziło w połowie 90 proc. ludności polskiej. I młodzież żydowska domaga się obecnie większych od Polaków praw studjowania, w większej niż dotychczas masie, a chociaż nie spełniła obowiązków wobec Państwa żąda obecnie przywilejów. Zasada, iż procent żydowskiego elementu na polskich uczelniach nie może przewyższać ogólnego procentu ludności polskiej winna być rozstrzygającym kryterjum w ustaleniu stosunku polskiej i żydowskiej młodzieży.

Nad poruszonemi w referatach kwestjami rozwinęła się długa, w tonie nader poważnym i spokojnym utrzymana dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców. Po przemówieniu dyr. Krzysztofowicza, który oświetlił naczelnie wskazanie ideologii „Rozwoju” — dr. Lubaczewski w imieniu zdemobilizowanych oficerów zgłosił akces do podjętej akcji i przedstawił rezolucję:

„Wiec ogólny-akademicki wzywa Senat, aby do egzaminów nostryfikacyjnych dopuszczeni byli tylko ci obywatele Państwa Polskiego, którzy wykazali się poświadczeniem odbycia służby wojskowej, jako kardynalnego obowiązku obywatela Państwa” (burzliwe oklaski).

Entuzjastycznie i długo nie milkącymi oklaskami witany przemawiał następnie prof. dr. Głabiński, który wyraższy na wstępie żal, iż młodzież zebrała się musiela na wiec poza murami własnej Uczelni, zaznaczył, że nie zabiera głosu jako polityk. Przeciwdstawiając dawne, średnio-wieczne uniwersytety, instytucje zawodowe — dzisiejszym, rzuconym na kresy ogniskom, pielęgnującym nie tylko prawdę i cnotę, ale i miłość Ojczyzny, gotowym do walki o najświętsze dobra Narodu — wskazał, że wszechnice kresowe takie, jak lwowska i wileńska nie mogą być jedynie warsztatami zawodowym, ale zachować muszą charakter polski, by siła ducha polskiego była w nich pojętnie uwidocznioma (huczne oklaski). Syjonizm w zaraniu swoim mógł mieć pewne sympatie w polskim społeczeństwie, jak długo dążył do urzeczywistnienia własnego państwa w Palestynie, ale stracił je zupełnie z chwilą dążeń do utworzenia państwa w państwie i podjęcia rozkładowej roboty wśród społeczeństwa polskiego, które energicznie musi przeciwstawić się tym zapędom, jak niemniej zakusom apelowania do forum zagranicznego (burzliwe oklaski). To stanowisko nie jest bynajmniej objawem szowinizmu, ale wrodzonym poczuciem samobrony narodowej (długo niemilkące oklaski). Wobec wpływów żywiołu żydowskiego u góry wśród trudnych warunków jest prawem i obowiązkiem młodzieży ustalenie stanowiska wobec tego typu zamierzeń. Prawem Waszem i obowiązkiem — mówić czcigodny profesor — jest obrona polskiego charakteru wszechnicy Kazimierzowej (burzliwe oklaski-entuzjastyczne okrzyki).

W ożywionej dyskusji zabierali dalej głos pp. Gluziński, Tarnawski, Bajsarowicz, Bertoni, Stroński, Żurowski, Oleniarz, Krokowski, Kraiewski, Pilat, Stahl, Mikuszewski, Południwska, Scheuering, Zieliński, Hladek, Ruciński, Olszewski. Z przemówień tych, które brzmiały tonem zgodnego i jednolitego stanowiska na szczególne podkreślenie zasługująco przemówienie p. Bajsarowicza z szeregu młodzieży postępowej. Mówca solidaryzując się w zupełności z wywodami obu referentów poddał druzgocącej krytyce metody młodzieży sjonistycznej na tle antypaństwowej roboty żywiołu żydowskiego w kraju i zagranicą. Cytując głosy prasy żydowskiej na licznych przykładach wykazywał planowe zamierzenie tego żywiołu wstrząsania autorytetem Państwa i roboty rozkładowej na jego szkodę. Toteż wywody mówcy, jasno i dobitnie określające zamierzenia młodzieży sjonistycznej na tem tle wywołały ogólne uznanie ze strony masowego wiecu. Chwiczne i niezdecydowane stanowisko młodzieży technicznej w sprawie memoriału, usprawiedliwiane przez p. Pilata, spotkało się z pewnym rozgorzeniem, którego wyrazem były przemówienia p. Stahla i kilku innych mówców. Z ogólnym uznaniem spotkało się oświadczenie przedstawiciela Kółka chemików p. Krokowskiego, które jedyne z kółek naukowych wszechnicy podpisało memoriał, p. Południwskiej, protestującej przeciw stanowisku Kółka Studentek i kler. Oleniarza, zgłaszającego akces do akcji Tow. in. Piotra Skargi grupującego kleryków.

Po wyczerpaniu dyskusji przew. Bertoni poddał przedstawione rezolucje pod głosowanie. Wśród burzliwych oklasków wszystkie zostały przyjęte przez aklamację. Przyjęto dalej rezolucję:

„Wiec ogólny-akademicki zwraca się do przedstawicieli Młodzieży Politechniki, by w najkrótszym czasie zwołała wiec, celem zupełnego solidaryzowania się z uchwałami wiecu dzisiejszego”.

W końcu dokonano wyboru Komitetu wykonawczego uchwał wiecowych z prawem kooptacji i ewentualnego zwołania wiecu ogólny-akademickiego, poczem po odśpiewaniu „Roły” młodzież rozeszła się.

L. BYKOWSKI.

## Wychowanie narodowe i obywatelskie.

Przedewszystkiem powtórzę do znużenia warty frazes, a przecież przytem zasadniczy postulat: szkoła nasza powinna być narodowa, wyrabiająca Polaków, wolnych obywateli Rzeczypospolitej. Winna być narodową nie tylko z języka, lecz i ducha, ma wyrabiać twórczych budowniczych państwa, pracowników dla dobra ogółu, natomiast strzec się jakiegokolwiek zabarwienia partyjnego, służby jakiejś kaście, stanowi, czy stronnictwu. Ojczyzna winna być tu ośrodkiem nauki wszystkich przedmiotów, odczynna jedna i w całej rozciągłości, choć oczywiście punktem wyjścia musi być najbliższe otoczenie dziecka, ale całość nauki musi objąć całą Rzeczpospolitą. I nie tylko w nauce literatury, języka, historii i geografii Polska ma wysunąć się na plan pierwszy, lecz we wszystkich przedmiotach. Przy nauce o filtrowaniu powinien uczeń gdzieś na Podkarpaciu, czy u wschodnich błot Polesia lub Wołynia dowiedzieć się o wspaniałych urządzeniach warszawskich, o jakich z szacunkiem wyrażają się fachowcy zachodu. A gdy mowa o paleniu i oświetleniu, to znów powinna szkoła polska i w Warszawie i Litwie i tam w wysoko kulturalnych województwach zachodnich wspomnieć, że mierwsze lampy naftowe, to pomysł i wykonanie Polaków Łukasiewicza z pod Gorlic i Bratowskiego we Lwowie. Każdy Polak powinien wiedzieć, że wspaniały przemysł farbiarski, który wyrobem barwików anilinowych na pierwsze miejsce wybił się w Niemczech, zawdzięcza swój początek Jakobowi Natanowi w Warszawie, że tu powstał pierwszy na kontynencie „drabacz nieba” do dziś stojący przy ulicy Zielnej kłom Towarzystwa telefonicznych warszawskich, że elektryczny drammatyczny wprowadzono we Lwowie, niż w stołecy całej monarchii Wiedniu itd.

I każde dziecko powinno wiedzieć, że nasza kultura, to nie tylko wytwór piękna, nie tylko wyraz artystyczny i uczucia, ale głębokiej myśli. Z polskich uczonych nie można ograniczyć się do jednego Kopernika, z przydatkiem może — bliżej zresztą nieokreślonym zazwyczaj — Śniadeckich i paru może historyków, lecz wskazać na szereg potężnych tytanów wiedzy, jak Smoluchowski, Dybowski, Radzi- szewski, Raciborski, Wł. Kuleżyński, Taczanowski, Strassburger, Nencki, Wróblewski, A. Witkowski, Godlewski i wielu innych, jakich zazdrościli nam najkulturalniejsze narody i za zaszczyt i chlube pozycywały nieraz zaliczanie ich do grona swoich doktorów honorowych w najsławniejszych uniwersytetach. Nie tylko z nazwiska osobistości te znać powinien każdy wykształcony Polak, ale z wyników najważniejszych prac naukowych. Powinny o tem pamiętać nowe programy naukowe i podręczniki i na odpowiednich stopniach nauki w miarę rozwoju umysłowego zaznajamiać z tem naszą młodzież.

\* \* \*

Lecz ogólnonarodową winna być szkoła i z tego względu, że dla każdego winna stać jednak otworem, a o stopniu i zakresie dostępnej wiedzy mają decydować jedynie zdolności i zamiłowania kandydata.

Ale nie dość rozwinąć umysł, nie dość wzniecić chęć zdobycia prawdy, należy wychować całego człowieka, rozwinąć go fizycznie, wyrobić charakter. Z uznaniem należy podnieść, że nowe nasze programy poważnie troszczą się i o ciało, o zdrowie i rozwój fizyczny. Chodzi o to, by sprawa cała nie pozostała na papierze, by została w czyn wprowadzona. Rozwiązanie tego zadania znajdziemy nie tyle może w budowaniu niemieckim wzorem ogromnych sal gimnastycznych, wyposażonych w kunsztowne a drogie przyrządy, na których mieliby się trenować amatorzy-ateleci, jak w zgodnej z naszą tradycją narodową organizacji igrzysk, zabaw ruchowych, użytecznej pracy fizycznej zwłaszcza na świeżem powietrzu, oczywiście bez przemęczenia, przez ćwiczenia wojskowe, a wreszcie szeroko uprawiane wycieczki, łączące hartowanie ciała z praktycznym poznaniem ziemi ojczystej.

Do pracy nad rozwojem charakteru jest w pierwszej linii powołany dom rodzicielski. Ale dziś i szkoła nie jest wolna od tego obowiązku wobec coraz bardziej posuwającej się demokratyzacji nauki z równoczesnymi zmianami w życiu społecznym. Szkoła musi być w ścisłym i szczerym, nie formalnym tylko kontakcie z domem, a nieraz go zastąpić dla tych, którzy mają tam tylko zimne ściany, ale bez ciepłego i serdecznego ogniska rodzinnego.

Szkoła powinna być ośrodkiem życia swych wychowanków, tylko w ten sposób wychowa ich na obywateli, a nie doktrynerów pełnych wiedzy umysłowej, a nie wiedzących jak się w życiu obrócić. Naszym ideałem, zgodnym z tradycją rasy, jest wolny i wolności niosący obywatel, na takich ma szkoła nasza wychować naszą młodzież, nie na pokorną trzode bezwolnych niewolników z smutną rezygnacją idących w swem jarzmie, od swych władców i

ciemiężców wyczekujących ochłapów dla zaspokojenia potrzeb wegetacji“).

A więc popieranie wszelkiego życia zbiorowego, wszelkich samorządnych organizacji wyrabiających poszanowanie dowolnie przyjętych nie z zewnątrz narzuconych praw i karność zbiorową wobec wybranych i własnych równych sobie przedstawicieli prawa i poczucie odpowiedzialności osobistej za swe postępy zwłaszcza u obdarzonych zaufaniem, organizacji w miarę rozwoju umysłu młodzieży co raz wyższych i bardziej skomplikowanych, przygotowujących wszechstronnie do zawiłego życia zbiorowego Rzeczypospolitej, czynność, by organizacje te odpowiadały wzniosłym zasadom postępowania, które przeszczepiłyby się w społeczeństwo, to pierwszorzędnym środkiem wychowawczym, który powinien znaleźć szerokie uwzględnienie w szkole.

Wreszcie wyrobienie nie tylko poczucia obowiązku pracy, lecz jej umiłowanie! Rzecz charakterystyczna, że gdy dziecko w wieku przedszkolnym jest stale czynne, a bezrobocie i nuda uważa za największą przykrość, w szkole nie rzadko mamy leniuchów, a wśród dorosłych nie jeden zaczynając zawód myśli, kiedy dosłuży się emerytury lub dorobi takiego majątku, by jak najrychlej spocząć na laurach bezczynności.

\* \* \*

Podanie ogólnych, szablonowych norm jest niemożliwe, choćby z tego powodu, że nie jesteśmy typem jednolitym, owszem narodem złożonym, jak może nie wiele w Europie i to jest z jednej strony źródłem tej bujności życia i jego objawów, z drugiej jednak silnych też kontrastów i sporów.

Mówi się ogólnie, że w charakterze naszym „uczucie przeważa stanowczo nad myślą i wolą“ (Prus), uznaje przewagę „pierwiastków emocjonalnych nad rozumem“ (X. Ciemiński), nawet widzi „rozbraj rozum i serca“ (Szezepanowski).

Poglądy na ogół słuszne, ale ileż mamy wyjątków i to bardzo rozmaitych! Zapewne był takim Mickiewicz, a jeszcze bardziej Słowacki, marzycielem był Zygmunt Sierakowski, ale czy znajdujemy te rysy u Śniadeckich, Agenera Górskiego, Chłopińskiego lub K. Marcinkowskiego, a choćby samego Bolesława Prusa? Jak fizycznie widzimy nader wielkie różnice — dość porównać kąpiącego się w chmurach tatrzańskich górala z niskimi równinami na Podlasiu, albo roslim Kaszubą, tak i w dziedzinie umysłowej różnice znaczne. Nauka nie wypowiedziała jeszcze o nich ostatniego słowa, ledwie szkicową posiadamy charakterystykę fizyczną różnych typów zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej, tem mniej poznana ich psychika, a samo powierzchowne stwierdzenie różnic między Warszawianem a Poznańczykiem nie może wystarczyć, praca gruntowna w tej dziedzinie jest jednym z pierwszorzędných zadań nauki polskiej. Od tej gruntownej znajomości ciała i ducha poszczególnych naszych wychowanków zależy dobór środków wychowawczych i ich skuteczność.

Słuszny jest postulat X. Ciemińskiego „wytobienia ścisłości, gruntowności i sumienności w myśleniu, mówieniu i działaniu“, słuszny wskaźnik, by „kłaść nacisk nie tyle na samą wiedzę, ile na gruntowność i poprawność myślenia, na rozwój umysłu i wyrobienie krytycyzmu, na okiełznanie ich fantazji i zwrócenie do rzeczy realnych“; słuszną uwagę X. J. Gralewskiego, że „nasze wychowanie narodowe, dążąc do rozwinięcia każdego wychowanka na jak najpełniejszego człowieka winno szczególną zwrócić uwagę na kształcenie woli rozważnej, wytrwałej i w ogóle silnego charakteru“. Drogi jednak nie wszędzie jednakże, one muszą być wypadkową między idealnymi postulatami, a rzeczywistością podłożem. I jakkolwiek jeden cel ogólny, to przecież nie dobrem byłoby zacieranie indywidualizmu, narzucanie wszędzie jednolitego szablonu, często nie przemyślanego, który byłby tylko jednakim lakierem pokrywającym tem większe pęknięcia i przeciwieństwa.

\*) Takie właśnie były tendencje wychowawcze wobec nas naszych zaborców, a jeśli działalność szkoły nie szła w tym kierunku, to dla tego, że poważna większość nauczycielstwa miała odwagę przeciwstawić się tym tendencjom, a rasowy charakter młodzieży, nie zarażony jeszcze zgnilizną oportunistów dojrzałego pokolenia, był dostatecznie odporny, by całkowicie nie skarleć. Jakże jednak smutnoszenie zdołali poczynić nasi wrogowie, zwłaszcza ci „życzliwi i szlachetni“ widzimy nie tylko w holdowniczycy deputacjach do Wiednia, ale i w dzisiejszych stosunkach choćby w tym braku samodzielności i zaradności domagającym wszędzie pomocy państwa.

Ostatnie Nowości na kostjmy i suknie damskie w nibrzymim wyborze poleca  
**FIRMA Antoni Uwiera**  
 Lwów — ulica Halicka 10. 4377

### Podziękowanie.

Pograżony w głębokim smutku z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci żony mej Joanny, składam tą drogą tym wszystkim, którzy okazali mi tyle serdecznego i szczerego współczucia, pamięci i życzliwości w odwołaniu ostatniej posługi zmarłej stokrotne Bóg zapłać! n4441  
**Antoni Świątkowski.**

## Na marginesie polsko-ruskich stosunków

### I. Zachwalanie czynów karygodnych.

Przed kilkunastu dniami skutkiem nagłego zasłabnięcia przewodniczącego Trybunału, odroczonej została rozprawa przeciw Fedakowi i tow. Gdy po ogłoszeniu uchwały odraczającej, rozplynęła się już falanga wielbicieli „metod i poczynań hajdamackich, dla których wzorem niedoścignionym „Gonta“ i „Zełezniak“, tudzież reszce w ścisłem słowa tego znaczeniu obrońców — robił korytarz przed salą rozpraw wrażenie takie, jak gdyby przed chwilą miało tam miejsce przedstawienie teatralne i opuszczająca scenę primadonna, zasypana została kwiatami. Wszędzie widniały bowiem resztki zieleni i kwiatów — i na posadzce i na ławach i na schodach nawet.

Oto wielbiciele obojga pletci zbrodniczego czynu Fedaka i jego towarzyszy, wyrazili im w ten sposób swój zachwyt, mając odwagę uczynić to w gmachu polskiego sądu. I polscy sędziowie tego sądu, którzy wszak widzieć to musieli, nie zareagowali na takie zachwalstwo, a chyba zbyt czczeniem przypomnieć zawodowym prawnikom, że istnieje § 305 ust. karnej, który tego rodzaju owację piętnuje jak występki. — Wypadek taki i inne, przykre budzi refleksje. Gdyby bowiem za czasów austriackich podobna owacja była spotkała obywatela-Polaka, stojącego pod zarzutem przewrótliwej natury politycznej, i jakże oburzałaby się był niewątpliwie niejedyn „Ekscelencia“ lub „Hofrat“ i jaka do kolosalnych rozmiarów rozciągnięta powstałaby stąd afera. Nie chcę przypomnieć dokładnie czasy inne, a to rok 18-ty i 19-ty, że gdyby w czasie inwazji hajdamackiej była która z Pań idącemu na śmierć męczeńską Polakowi podała wiązankę kwiatów, byłaby chyba na miejscu zginęła pod razem mahaj.

Oceknijmy się przecież Polacy Małopolski Wsch. pamiętając, że po „pochyłem dziewięć skaczą kozy“ i nie zapominając, że tolerując takie, jak je zwykle nazywamy drobnostki, mimowoli zachęcamy do prób poważniejszych poczynań przeciw nam.

W łączności z tem, pozostaje fakt inny. Czyż nie jest igraszą z powagi sądownictwa polskiego, gdy cała rzesza zgłasza się obrońców, by bronić przed słuszną karą oskarżonych, jak to także miało miejsce w sprawie Fedaka i tow. A zgłosili się jako obrońcy i tacy, jak Bałtarowicz ze Złoczowa, za czasów inwazji hajdamackiej „komisarz rządowy, obecnie adwokat, pobierający pobory pensyjne rady sądowego. Czyż znówu trzeba przypomnieć zawodowym prawnikom, że procedura karna nie zna możliwości obrony równoczesnej przez kilkunastu obrońców, że § 40 tejże procedury karnej mówi tylko o tem, że oskarżonemu wolno przybrać kilku obrońców a i wówczas „nie wolno pomnażać wywodów oskarżonemu na rozprawie głównej dozwolonych. A zastanowiłby się można także bardzo poważnie nad tem, czy demonstracyjne zgłaszanie się rzeszy całej obrońców, nie mieści w sobie również znamion występku zachwalania czynu karygodnego.

### II. Z kół sędziowskich.

W kołach sędziowskich lwowskich przykry w ostatnich czasach zauważyć się daje objaw. Znikł ze sądów szereg sędziów-polaków i to albo skutkiem rezygnacji z zajętego stanowiska, albo skutkiem przeniesienia. Powodem zaś rezygnacji całego szeregi sędziów, to nakaz przeniesienia ze Lwowa, gdzie mieli mieszkanie dla siebie i rodziny do miejsc, gdzie mieszkani odpowiednich znaleźć nie mogli i zmuszeni byli, nie mając środków na prowadzenie dwóch domów, wybrać raczej rezygnację.

Tak po stronie polskiej.

Natomiast w ciągu czterech lat ostatnich, prawie żaden sędzia rusin nie został przeniesiony ze Lwowa na swe dawne miejsce służbowe. Nastąpiło owszem ponowne przyjęcie prawie wszystkich sędziów-rusinów, którzy przez rok blisko cały, nie pełnili służby, a w czasie inwazji hajdamackiej, co najmniej nie taili się ze swoim wrogiem przeciw Państwowości Polskiej poglądem, i to z przyznaniem im pełnych poborów za czas bezrobocia. A są między nimi i tacy, którzy za lepsze nawet przeniesieni zostali miejsca służbowe, niektórzy do Lwowa.

Następstwem tego, że nienomiernie urósł we Lwowie procent sędziów — rusinów w stosunku do sędziów — polaków.

Wpływ wyłączny prawie na stosunki te i na ewentualną ich naprawę, ma prezes sądu apelacyjnego p. Czerwiński, który jeszcze w roku 1910 oświadczył, że „jest wprawdzie gr.-kat. wyznania, jednak szczerym i gorącym czuje się Polakiem.

Dr. Jan Arnold.

**Buchalter** z praktyką zmieni posadzkę Zgłoszenia poste-restante „Wt Id“ Tarnopol. n4359

Pensjonat „POLONIA“ Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem. n3139

**Dr. Franciszek Słęk** prymariusz oddział. chirurg. szpitala powszechnego państwowego obecnie Kraszewskiego 13, II. p. od 3—5 w chorob. chirurg. n4311

# Wiadomości bieżące

Lwów, 3 października.

## TEATR WIELKI.

Wtorek, 3 października, o g. 7:30 „Wesele Fonsia”, komedia w 3 akt. Ruszkowskiego. 50 proc. zniżki dla inteligencji i młodzieży.

Środa, 4 października, o g. 7:30 „Traviata”, opera w 3 akt. Verdi'ego (debiut Dr. Frenklówny).

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Dzieje salonu”, komedia w 3 akt. Wroczyńskiego.

## TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 3 października, o g. 7:30 „Rozwódka”, operetka w 3 akt. Falla.

Środa, 4 października, o g. 7:30 „Dama w gronostajach”, operetka w 3 akt. Gilberta.

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Ostatni walc”, operetka w 3 akt. O. Straussa.

## TEATR MAŁY.

Wtorek, 3 października, o g. 7:30 „Powrót”, komedia w 3 akt. Florsa i Croisseta.

Środa, 4 października, o g. 7:30 „Powrót”, j. w.

Czwartek, 5 października, o g. 7:30 „Morphium”, nocturn w 4 częściach Herzera. (50 proc. zniżka.)

**Apolo.** Dziś Indyjski grobowiec z Mią May. Wyjątkowa atrakcja.

**Z życia towarzyskiego.** Dnia 30 września o godz. 11 przed południem odbył się w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie ślub p. Jadaigi córki Adolfa Gwalewicz prof. gimn. i Marii z Zajackowskich z p. inżynierem Włodzimierzem Szustrem kierownikiem Urzędu Odnowy w Trembowli. Związek małżeński pobłogosławił ks. kan. Walenty ruchała prof. gimn. w Trembowli.

**Z życia towarzyskiego.** Dziś, o godz. 5:45 wiecz. pobłogosławiony zostanie w kościele św. Mikołaja związek małżeński p. Zofii Szczepanowskiej, córki niezapomnianego Stanisława Szczepanowskiego i śp. Heleny z Wolskich z Dr. Stefanem Szumanem, lekarzem i majorem rez. W. P., wnukiem zasłużonego przywódcy narodowego w Poznańskim i prezesą Koła polskiego w Berlinie. Młodej parze, dzieciom wielkich obywateli, przesyła redakcja „Słowa Polskiego” najlepsze życzenia.

**Zniżki dla inteligencji.** Dziś, tj. we wtorek, obowiązują 50 proc. zniżka dla inteligencji oraz dla młodzieży szkolnej na „Wesele Fonsia”. Podobna zniżka udzielona będzie we czwartek w Teatrze Nowości na „Ostatni walc”. Kasy obu tych teatrów otrzymały już polecenie w tym kierunku.

**Debiut Dr. Frenklówny w „Traviacie”.** We środę wystąpi w głównej roli w „Traviacie” młoda, utalentowana śpiewaczka Dr. filozofii Frenklówna. Debiut ten wzbudził duże zainteresowanie i o ile sądzić można po próbach zapowiada się bardzo dobrze.

**Moralne granice nacjonalizmu.** Odczyt ks. Dr. Kazimierza Lutosławskiego, posła na Sejm Ustawodawczy, odbędzie się staraniem lwowskiego Koła Zw. Akad. „Młodzież Wszechpolska”, we środę, 4 października, o godz. 7:15 wieczorem w sali Sokoła-Macierzy, ul. Żurkowiec. Wstęp 300 mk., dla akademików 100 mk.

**Sekcja Akad. Komitetu Wyborczego Jedności Narodowej** (gmach T. K. Z., ul. Kopernika 4, I. p. na prawo) wzywa PT. koleżanki i kolegów do wzięcia udziału w pracach przedwyborczych. Celem wypełnienia kwestionariuszy należy zgłaszać się bezzwłocznie pod wyżej podanym adresem (od 12 do 1 i od 5:30 do 7:30).

**Polskie Tow. Sokół w Delatynie** urządza w niedzielę, 8 października 1922, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego własnej sokolni, którą rozpocznie msza połowa o g. 11 przed południem.

**Raut harcerzy.** W dniach najbliższych odbędzie się w salach Kasyna i Kola lit.-art. we Lwowie raut z tancami pod protektoratem JWP. Woj. Grabowskiej, Prez. Neumanowej, Insp. Armii gen. St. Halbera i kom. Har. Chor. Lwów. Prof. Dr. Niemczyńskiego. Raut urządzony staraniem harcerzy lwowskich zgromadził niewątpliwie liczną publiczność naszego grodu. Współ udział w rauce przyrzekli: Pp. W. Elektrowiczowa, J. Niewczykówna, St. Bieniecki, A. Sześćciński i J. Schall. Czysty dochód przeznaczony na kolonję harcerską w Gdańsku.

**Zarząd Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie.** ul. Piaskowa 11, przyjmie wpisy na rok 1922/23, począwszy od 9 bm. między 3 a 5 popoł. 4443

**Państwowe kursy nauczycielskie we Lwowie.** Uzupełniający egzamin dojrzałości z języka rosyjskiego i egzamin poprawczy rozpocznie się dnia 7 października o g. 4 popoł. w męskiej szkole św. Antoniego. 4422

**Pielgrzymkę do Częstochowy** przygotowuje Towarzystwo gimnastyczne Sokół II we Lwowie. Wyjazd w dniu 7 października 1922 r. przy uzyskanej od Ministerstwa kolei żelaznych 50 proc. zniżce ceny biletów kolejowych dla uczestników. Oprócz tego dla uczestników kolejarzy i funkcjonariuszy państwowych ważne są wszystkie przysługujące im zniżki

cen biletów kolejowych za poprzednim zgłoszeniem. Bliższe szczegóły podadzą w najbliższych dniach afisz. Na razie pisemnych i ustnych informacji udziela Sekretariat Towarzystwa codziennie wieczorem między godziną 7 a 9.

**Inauguracja roku szkolnego na Politechnice lwowskiej** odbyła się wczoraj i rozpoczęła się uroczystą mszą pontyfikalną, celebrowaną przez ks. arcyb. Dr. Błaczewskiego. Podczas nabożeństwa, w którym wzięty udział reprezentacje władz państwowych, prez. Neuman, kom. miasta gen. Thuillie, generalicja, reprezentacje państw sprzymierzonych itd., wykonał pieśni chór techników. Następnie w auli politechniki proroctor Dr. Huber w przemówieniu wstępnym zdał sprawę z prac w roku ub., a rektor Dr. Fabiański w krótkiej mowie otworzył nowy rok szkolny. Uroczystość zakończyła prelekcja prof. Dr. Suchowiaka p. t.: „Wpływ wojny na rozwój techniki”.

**O mieszkaniach dla młodzieży technicznej.** Z otwarciem roku szkolnego tłumnie napływa do Lwowa młodzież techniczna. Pierwszym jej krokiem jest zapewnić sobie mieszkanie. Jakiegoż przykrego zawodu doznaje na wstępie! Za pokój żąda się od niej 25—50 tysięcy marek miesięcznie, a przecież takiej ceny nie jest w stanie zapłacić nawet zamożny student, a co dopiero mówić o tej rzeszy skrajnej biedoty, dla której jedynym pożywieniem jest nieraz suchy chleb. Zwrócić się do różnych czynników, aby podały rękę młodzieży technicznej. Z pomocą pospieszyły, jak dotąd, Dyrekcja kolei i wojskowość, ale nie wątpię, że i inne władze nie odmówią poparcia. Zapotrzebowanie mieszkań jest jednak ogromne i nawet przy wydanej pomocy z tej strony nie wszyscy będą mogli korzystać z dachu nad głową. Dom techniki przepelniony, znalazło w nim schronienie 90, a razem z innymi pomieszczeniami ma dotąd 115 studentów zapewnione mieszkanie. Liczba bezdomnych przekracza 300 i ci szukają noclegów po stacjach kolejowych i tym podobnych schroniskach. Rozwiązanie tej sprawy przykryj, wywołującej ramieniem wstydu na twarzy naszego społeczeństwa, musi pójść w innym kierunku. Apeluję do patriotycznych obywateli Lwowa. Nie pozwalajcie, by młodzież nasza, ta przyszłość narodu targana swe siły w walce o dach nad głową. Kto może niech przygarnie bezpłatnie studenta na mieszkanie. Komu położenie materialne nie pozwala na taką wzniosłą ofiarę, niech odstąpi pokój studentowi po godniejszej cenie. Wierzę, że ten apel nie minie bez echa, na patriotyzmie obywateli Lwowa Polska się nie zawiedzie. — Łaskawe zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuję codziennie w dniu powszednim od 8 rano do 2 po południu. Fabiański, Rektor Politechniki.

**Od Annasza do Kaitasza.** Emeryci nie mają szczęścia. Zwykle rząd o nich nie pamięta, a jeśli przypomni sobie, że istnieją, to nieraz lepiej, by wcale sobie nie przypominał; bo zdarza się, że obcina i te pensyjkę, z których jako tako głodowali. Poza tem są emeryci, którzy emerytami zowią się zupełnie niesłusznie, gdyż nie mają emerytur, a to z tej przyczyny, że ich podania o wyniar i asygnowanie emerytury ugrzęzły gdzieś w podróży po najrozmaitszych urzędach. Zniecierpliwieni staruszkowie szukają swych podań to w tym, to tamtym urzędzie. Jeden urząd odsyła ich do drugiego, zwalając winę z siebie na kogo innego. Aż wreszcie zajęło się tą sprawą ministerstwo skarbu i ustaliło onegdaj, że winę ponosi nie ono, ani też władze skarbowe, jeno urzędy, powołane do wymiaru emerytur. Emeryci mogą być zadowoleni. Pieniądzy wprawdzie nie prędko dostaną, lecz wiedzą przynajmniej, że ministerstwo skarbu jest bez winy i znaczy. A i to coś znaczy.

**Alkohol i wybory.** Według 64 art. ordynacji wyborczej, sprzedaż alkoholu w przededniu wyborów dozwolone jest do godziny 6 wieczór. Wigilia wyborów (4 listopada) wypada w sobotę; w sobotę zaś, jak wiadomo, sprzedaż trunków kończy się o godz. 3 popołudniu. Amatorzy alkoholu gotowi skorzystać ze sposobności i domagać się przedłużenia czasu, w którym wolno im się raczyć spirytualiami o trzy godziny.

**„Ceraty i obuwie”.** Pod tą firmą założył znany we Lwowie fahcowiec, p. Henryk Post, magazyn obuwia wyrobu krajowego oraz znanej światowej marki „Del-Ka”. Każdy, kto reflektuje na obuwie pierwszorzędnej jakości o eleganckim fasonie a po cenach przystepnych niech spieszy do magazynu przy ul. Pańskiej 1. 7.

**Miejski Zakład wodociagowy** przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamrażaniem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociagowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszkłone zanurować, lub odpowiednio zatkać. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić.

Równocześnie uprasza Miejski Zakład wodociagowy PT. Zarządców realności o przypomnienie dozorcóm domów obowiązku czyszczenia ze śniegu i lodu nakrywek ulicznych na odgałęzieniach wodociagowych i dydrantach ogniowych 4433

**Opłata wpisowego za dzieci urzędników.** Niezależnie od opłaty wpisowej państwowi i oficerowie mają prawo domagać się na podstawie uchwały Rady ministrów z 4. września, by Skarb Państwa zapłacił wpisowe za ich dzieci uczęszczające do prywatnych szkół średnich. Wczoraj wydało ministerstwo Skarbu w tej sprawie następujący okólnik: Urzędnicy państwowi i wojskowi winni składać w drodze służbowej swych przełożonych władz asygnujących odpowiednie podania z załączeniem zaświadczenia dyrekcji prywatnej szkoły ile wynosi wpis i oświadczenie petenta umotywowane, że nie jest w możności pokryć wpisu z własnych dochodów. Przyznana zapomoga winna władza asygnująca bezzwłocznie wypłacić funkcjonariuszowi. Każde ministerjum przesyła bezpośrednio do ministerjum oświecenia wykaz udzielonych zapomóg. Jednocześnie kasy skarbowe otrzymały polecenie, by honorowały asygnację na wypłatę wpisów.

**Zamach samobójczy czy napad bandycki?** W niedzielę, wieczorem, rozległ się w parku pożniukińskim strzał a po pewnym czasie przechodnie zauważyli leżącego w bramie kamienicy nr. 14 przy ul. Mickiewicza rannego mężczyznę. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które zaopatrzyło rannego powyżej serca mężczyznę, poczem przewiozło go do szpitala okręgowego. Tu okazało się z papierów, znalezionych przy rannym, iż nazywa się on Józef Rafalski i jest ślusarzem. Ciężko ranny Rafalski dawał niejasne odpowiedzi, z których wynikałoby, że padł ofiarą napadu, chociaż pewne okoliczności stwierdzają, iż usiłował popełnić samobójstwo. Stan chorego groźny nie pogorszył się w ciągu dnia wczorajszego. Dzień jutrzejszy wyjaśni ten tajemniczy wypadek.

**Dwa napady rabunkowe.** Na powracającego p. Benedyktynskim wczorajszej nocy z zabawy w „Pracy” Władysława Golinowskiego napadło — jak on zeznał — dwóch czy trzech napastników zamaskowanych a powaliwszy go na ziemię zabrano mu srebrny zegarek i 12.000 mk. W krytycznym czasie nadzszedł Jan Hochmanowicz z żoną i tak się przeraził, iż wydał napastnikom 6300 mk. Rzecz charakterystyczna, iż napadnięty Golinowski nie może ściśle określić, czy napadło go dwóch czy trzech rzeźmieszków. — Drugi napad zdarzył się również wczorajszej nocy, na gorze Jacka, gdzie napadnięty został przez dwóch napastników murarz Paweł Michalski, który otrzymał z ich rąk kilka pocięć nożem.

**Tajemnicza „stopa”.** Senzacją dnia było znalezienie na pl. Dąbrowskiego przez posterunkowego oddziału konnego, Sienieckiego, tajemniczej „stopy” — porzuconej na bruku. Posterunkowy zawiadomił telefonicznie Urząd śledczy, skąd przybył bezzwłocznie na miejsce kom. Stoków z funkcjonariuszem pol. Zdobylewiczem. Tymczasem około leżącej na bruku „stopy” zgromadził się tłum, wśród którego poczęto snuć rozmaite domysły na temat pochodzenia owe „stopy” — a i już nawet skonstatowano zarzysy morderstwa. Sprawa tajemniczej „stopy” rychło się wyjaśniła. Okazało się, że była „łapa” niedźwiedzia, ubitego w okolicy Perehińska przez Dra Solowija a wypchanego przez mieszkającego w pobliżu pl. Dąbrowskiego p. Kalkusa. Służąca jego wiozła mięso niedźwiedzie do psianki w Brzuchowicach i zgubiła łapę, około której tłum rozsnuł już pogawędkę z ust do ust domysły temat morderstwa.

**Z kroniki kradzieży i wypadków.** Michał Barabas, stróż nocny, którego czujności poruczoną była piecza nad calościami cyrku, zdrzemnął się wczorajszej nocy, z czego skorzystał jakiś rzeźmieszek i skradł mu 48.000 mk. — Marian Kopystyński, ślusarz, zajęty w gmachu Politechniki, spadł z drabiny i doznał ciężkich potłuczeń. — Sales Bernard oskarżył w Koniuszarstwie zajętego u niego Henryka Wąsążnika, który pobrawszy na poczet rachunku 130.000 mk., niki bez śladu.

**Z praktyk rakarskich.** Dwaj pomocnicy rakarscy, Grzegorz Zaganiacz i Roman Chachol skazani zostali za nieładzkie obchodzenie się z psami na dobę aresztu. Wsadzili oni psa schwytanego zamiast do budy — pod „koziółek” — gdzie pies, przyciśnięty deską, był niemożliwie. Posterunkowy zatrzymał wóz i stwierdził, że obok wyjącego psa leży odcięta psia głowa. Ponadto policja ustaliła, że jeden z pomocników schwytał psy sprzedawał i miał na nie licznych odbiorców.

## Z KRONIKI PROWINCJONALNEJ.

**Po pochyłj drodze do upadku.** Policja aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym w Przemyslanach niejakiego Wiktora Borzemskiego, ukończonego seminarzystę, który dopuścił się kradzieży pary koni na szkodę gosp. Łukasza Żmurki w Nosowcach, w pow. tarnopolskim. Borzemski znał owego gospodarza z czasu pobytu w tym wsi, rzybył tedy niedawno do niego i przedstawiwszy mu zmyśloną opowieść o chorym swym ojcu w Mikulińcach, prosił go o użyczenie koni celem przewiezienia chorego oca do Tarnopola. Gospodarz uwierzył opowieści Borzemskiego, dał mu parę koni, które Borzemski sprzedał w Tarnopolu za cenę ćwierć milj mk., poczem wyjechał do Warszawy, gdzie zabawił czas pewien. Wczoraj na dworcu w Przemyslanach został aresztowany.

## Nowy regulamin obrad Rady m. s.

Od szeregu tygodni na porządku obrad Rady m. widnieje sprawa nowego regulaminu obrad, nie może się jednak doczekać załatwienia. Na ostatnim posiedzeniu zabrał już nawet głos referent tej sprawy r. dr. Wereszczyński, na życzenie jednak pewnej grupy radnych znów ją odroczone. A jednak dotychczasowy regulamin obrad jest już zupełnie przestarzały, nie odpowiada rozrostowi dzisiejszych agend miasta a dalej nie liczy się z tem, że pewna nieznaczna grupa radnych a nawet jednostka może zahamować cały tok obrad już to przez stawianie przed porządkiem dziennym wniosków nagłych, i interpelacji, już też przez przedłużanie w nieskończoność dyskusji, lub też nawet przez proste zakłócenie obrad.

To też już od lat kilkunastu Rada m. zabierała się niejednokrotnie do reformy regulaminu a pierwszym referentem tej sprawy był jeszcze śp. prez. Mochnacki a następnym śp. prof. dr. Roszkowski. W tym drugim wypadku komisja regulaminowa ukończyła nawet swe obrady, z powodu jednak zakończenia kadencji reforma regulaminu nie została uchwaloną. Tymczasem Rada m. zdając sobie sprawę z wadliwości regulaminu, rozdzieliła na sekcje komisję wybrała specjalną komisję regulaminową, która od dłuższego czasu pracowała nad reformą regulaminu, którego poszczególne części będą przedstawione Radzie m. Lecy i ten nowy regulamin, jakkolwiek bardzo skrupulatnie skodyfikowany, z wielkim nakładem pracy, ma jedną zasadniczą wadę, nie uwzględni bowiem nowej organizacji miast i wogóle reprezentacji miast i zarządów miast, jakie w niedługim stosunkowo czasie będą musiały powstać dla całego państwa. To właśnie było powodem, że na ostatnim posiedzeniu wyłoniła się wątpliwość czy należy uchylać ten nowy regulamin, wobec tego, że z obwila nowej konstrukcji ustroju miast, trzebaby do nowego tego regulaminu wprowadzić znowu zmiany. Jednakowoż zreformowanie regulaminu jest dla sprawności obrad Rady m., sekcji i komisji bezwzględnie potrzebne i wielce pożyteczne na wypadek, gdyby do Rady m. dostały się elementy, którym zależało na hamowaniu obrad. Więc mimo sprzeciwu partji P. P. S. nowy regulamin będzie, bo powinien być uchwalony. Zda się sprawie tej poświęcone będzie osobne posiedzenie. sz.

## Dział ekonomiczny.

### WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Korespondent „Przeglądu Wieczornego” zwrócił się do przewodniczącego Głównego Urzędu przywozu i wywozu p. Berezowskiego z zapytaniem co dozwolone jest do wywozu. P. Berezowski oświadczył: wywóz zboża chlebowego jest zakazany bezwzględnie. Mowa jest tylko o wywozie pewnych ilości jęczmienia. Następnie wydano pozwolenie na wywóz 20.000 wagonów ziemniaków a wkrótce będzie wydane pozwolenie na wywóz dalszych 30.000 wagonów.

Jeszcze w czerwcu postanowiono udzielić pozwolenia na wywóz jednego miliona gęsi a to ze względu na to, że hodowcy gęsi, przeważnie z Pomorza przyzwyczajeni są do handlu zagranicznego gęsiami i nagłe pozbawienie ich prawa wywozu zachwiałoby powagę ekonomiczną ich gospodarstw. Sprawa ta zresztą jest rozpatrywana ponownie. Dotychczas wywieziono tylko 60 tysięcy sztuk młodych gęsi.

Przyznany do wywozu kontyngent jai za wrzesień wynosi 100 wagonów, na październik 80 wagonów, na listopad 60 wagonów. Poza wywozem 50000 sztuk świń w zamian za bydło rozplodowe udzielane będą pozwolenia na wywóz mięsa końskiego, gdyż posiadamy go w kraju w pewnej ilości, a ludność nie chce go jeść.

Co się tyczy artykułów niespożywoznych, to otrzymujemy często podania o pozwolenia na wywóz szmat, skór, nasion oleistych itd. Pozwoleń odmawiamy.

Naogół ruch wywozowy jest bardzo znaczny, o wiele znaczniejszy niż przywózowy. Z opłat wywozowych daliśmy skarbowi w roku bieżącym 2 miliardy marek, a do końca roku suma ta osiągnie 3 miliardów. (PAT.)

### Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 2/X 1922

Waluty. Dolarzy Stanów Zjedn. 8750—8950—, Franki francuskie 640 670 Marki niemieckie 5— 5:50 5:40, Korony austriackie 6:11 0:12 00. Korony czesko-słowackie 255:0 275:0 260 278.

### Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 2 października 1922.

Listy zastawne 4 1/2% ziemskie 227—228:00, 5% m Warszawy 230:00 — 225 00  
Waluty. Dolarzy Stanów Zjedn. 8900— 8925:00, kasa dyjskie 0000 — 0000, — Lei rumuńskie — 00 00—, Franki francuskie 000— — 700.  
Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 140000 155000, Warsz. Tow. kopalni węgla I—II 17000—20000, Lipop. Rauch i Lowenst. I—II, 7500 9000, Rudzki i Ska 5000 5300, Starachowice I—II 7150 8000. —, L. J. Borkowski I—VI 1775 1950, Bracia Jabłkowsky I—V 1625 1900—, Firlej z r. 0000 0000 000—, Warsz. Tow. Transp. i Zegl. I—IV 1950—1925

Zyrardów 240000 270000. Bank. Małopolski 000 000, Ostrowieckie Zakłady 145:00 22:00, Polskie. Tow. Handlowe — — — — — Polska nafta I—III 2300 2100, Żegluga polska 0 00— 00 — — — — — Tow. Przemysł. Przewny — — — — — (Klub. Zawiercie 000) Zurych (PAT). Kursa giełdy r. dnia 2 X  
Berlin początkowe 0:32 1/2, końcowe 0:31—, Helandja 207 1/4 Nowy Jork 36 1/2 536 00, Londyn 23:44, Paryż 40:62 41:70— Medjolan 22:75 — 22:90, Bruksela 00,00, Kopenaga 000 00 — — — — — Sztokholm 000 00. — — — — — Chrystjanja 00 00:0 00:40 Madryt 00:10 — — — — — Buenos Ayres 000 00 Praga 16:60 16:00, Bukareszt 0:22 — — — — — Zagrzeb 182 1/2 182 1/2 Bukareszt 3:20, Warszawa 0:06 0:06, Wiedeń 0:00 0:00 3 4 Austr. korona 8 empl. 0:00 7/8 0:0 7/8

## Kronika sportowa.

POLSKA—JUGOSŁAWJA 3:1 (1:1)

Pogoń—Resovia 4:0 (3:0).

Pogoń wystąpiła w osłabionym składzie z powodu wyjazdu Kuchara i Garbienia do Zagrzebia. Na środku ataku grał niedawny jeszcze gracz Lechii, Więczyński i pomimo zdobycia dwóch bramek, był bardzo przeciętny. Miejsce prawego łącznika zajął Giebartowski, a Batsil na lewym łączniku był najlepszym ze słabego ataku, który nie mógł się zdobyć na kombinację i strzały. Najlepszymi jednak w drużynie byli Olearczyk i Schneider.

Resovia przedstawiła się jako niezła druga klasa. Przy znacznym wyszkoleniu grzeszy jednak brakiem tempa i startu do piłki. Drużyna posiada bardzo dobrego lewego obrońcę i prawego pomocnika. Sama gra na niskim poziomie, nudna, z dużą przewagą Pogoni. Po dwie bramki strzelili Baczyński i Więczyński. Rogów 5:0 dla Pogoni.

Sędziował p. Zimmermann.

### Z Siła Nowickich Wawrzyna Skibińskiego

ur. w Baliczach w roku 1856 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopieczona św. Sakramentami dnia 30 września 1922 r. 4426  
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 3 października 1922 o godz. 3 popołudniu w kościele OO. Bernardynów na cmentarzu Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

### Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie we środę dnia 4 października 1922 r. o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

### Jan Bołoz Antoniewicz

Doktor filozofii,  
Profesor Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza we Lwowie, Członek Polskiej Akademii Umiejętności, urodzony w Skomorochach d. 13 maja 1858 r., zmarł w Bad Elster w Saksonii d. 29 września 1922 r. o czym Krewnych, Przyjaciół i znajomych zawiadamiają w żalu głębokim  
4418  
O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

†  
Dnia 5 października, w czwartek, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci 4430  
ś. p. **Oskara Zippera**  
starszego radcy rach. lżby skarbowej odbędzie się **Nabożeństwo żałobne**  
o g. 9 rano w kościele OO. Bernardynów o czym zawiadamia życzliwych jego pamięci  
żona.

## OGŁOSZENIA.

# Kupię DOM

jedno lub dwupiętrowy we Lwowie. Posrednictwo wykluczone. Oferty do Administracji Słowa pod „Dom“.

4386

- ### KUPNO I SPRZEDAŻ.
- Kamienice** 4 piętrową nową w centrum miasta z windą 4 pokoje wolne sprzeda „Fortuna“, Friedrichów 8. 4390
  - Koń inochood-trapper** zaraz do sprzedania za 600 tys. mar. pol. ul. Kochanowskiego 105 od 12 do 4. 4408
  - Kwiaty** duże krzaki oraz lampy wiszące piękna sprzeda — Maryacki 5 — III. 4344
  - Maszyny** do szycia sprzedam. Maryacki 5—III. 4345
  - Kapelusze** filcowe, aksamitne przeróżki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 I. p. 1791
  - Pianino** w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji „Słowa Polska“ pod J. S. P. 4000
  - Jarostaw** willa murowana 6-pokojowa z ogrodem zabudowaniami przy ul. Poniatowskiego 15 do sprzedania. Zgłoszenia Lwów Łyczakowska 125. Dr. Tyszk. 4427
  - Beszenie** do wydzierżawienia. Informacji udzieli Wysocki nabiebla a 43 od 2—3 popołudniu 4144
  - Wspaniały** fortepian krótki krzyżowy sprzedam lub wypożyczę. Doikowski Zimorowicza 6. 4425

- Kupię** okazynie maszynę do pisania Underwood, lub Remington. Przyjmę młodszego kandydata. Zgłoszenia z podaniem warunków Notarjat Jaworów. 4400
- Sypialnie** jadalnie wiedeńskie, urządzenie biurowe, klubowe, otomany, stoły, fotele oraz antyki mahoniowe, kasy Nr. 2—3 Kottłajka 5 stolarnia w podwórzu. 4403
- Kapelusze** filcowe, aksamitne przeróżki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 1. 4436
- Willa** cara wona, dwa morgi ogrodu, parcela dwu frontowa tysiąc dwieście sążni sprzeda Jaszkaniec Pańska 21, 2—4. 4429
- Sypialnie** jadalnie, salony, biura na styl amer. Regi-stratury, łózka żelazne, materace włosienne i sprężynowe, siatki do łóżek, łóteczka dzieciinne, krzesła giete, otomany, kanapki do rozkładania, karnisze metalowe, poleca po cenach najniższych. Magazyn Mebli Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska 28 obok gmachu Policji państwowej. 4150
- Kamienice** 2-piętrową, rową przy tramwaju sprzedam z powodu wyjazdu. — Cena 15.000.000. Zgłoszenia do administracji pod „Łyczaków“. 4446
- Sypialnia** dębowa popielata, oryginalna, robiona na zamówienie, jadalnia orzechowa, konzola, biurko damskie, stoliki rzeźbione do sprzedania dla żonochy Bajki 11. 4445
- Kamerleska** Nowotnego kal. 8, najprzedniejszego gatunku, daleko bijąca strzelba, — szczególnie polecenia godna dla właścicieli dużych polowań, knieii i stawów (na ciąg dzikiego ptactwa) z kilkudziesięciu patronami okazynie zaraz do sprzedania. Badenich 7 lewy parter od godz. 12—2. 4444
- Sypialnie** jadalnie, salony, urządzenia biurowe kuchenne łózka żelazne, krzesła giete, meble tapicerowane, karnisze metalowe, poleca po cenach najniższych. Magazyn mebli Steil i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 28 obok gmachu Policji państwowej. 3915
- Stopnie kamienne** dostarcza najtaniej **Aleksander Król** Lwów, Pilichowska 14 4372
- Bieliznę** męską damską pościelową wykonuje rękło starannie tania Szwalnia Teatyńska I A. 4063
- Strzelba** dwururka bezkurkowa fabryki „J. Nowotny Praga“ kal. 8, wysokiego gatunku, stawówka, mało używana tania do sprzedania. Tarnowskiego 9, lewy parter od 1—3 4391

- Lokomobila** Wofla 150 HP, Lanza 30 HP, okazynie do sprzedania. „Pilor“, Lwów, Batorego 4. 4111
- POSADY POSZUKIWANE.**
- Geometra** autoryzowany Szczepański, powrócił — przyjmuje wszelkie roboty pomiarowe. Plac Maryacki 5. 4346
- Leśniczy** egz. z długoletnią praktyką, myśliwy i pasiecznik zmieni posadę. Roman Lewicki leśn. Pacyków p. Stanisławów. 4115
- Rządca** z ukończoną szkołą rolniczą, kilkunastoletnią praktyką i dobremi poleceniami poszukuje posady o 1 zaraz. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego Lwów. „Pod Zarządca“. 4431
- WOLNE POSADY.**
- Księgarnia** Naukowa Lwów, Hotel George'a, poszukuje praktykanta z wykształceniem 5—6-cio klasowym gimnazjalnym, z inteligentnej polskiej rodziny. Zgłaszać się do księgarni, między 9—11 rano. 4412
- MAŁŻENSTWA.**
- Kawaler** lat 32, prawego charakteru, na rządowym stanowisku pragnie poznać poważnie myślącą pannę z lepszego domu. Małżeństwo niewykluczone. Dyskrecja zapewniona. Szczęrym Adm. Słowa Pol. 4419
- MIESZKANIA.**
- Pokój** odstąpię okolica Techniki. Wiadomość w Administracji pod „Prowianty“. 4432
- RÓŻNE DONIESIENIA.**
- Tajemnica powodzenia w życiu.** Kto chce osiągnąć cel ubragniony w jaknajkrótszym czasie, niech przeczyta książkę powyższą. Za poprzeczeniem nadeśnaniem 500 mk. lub za zaliczką 640 mk wysyła „Novitas“ Po nań, Fr. Ratajczaka 38. 4145
- Kurs fańców** dla początkujących rozpoczynam w najkrótszym czasie w ucę najdokładniej. Nowicki Pańska 16. 4425
- Szukam** współnika do pół wagonu w kier. do Borysów w a. Zgł szenia: Szymonowiczów 5 parter lewy. 4421

# Nowości na sezon jesienny i zimowy

olbrzymi wybór **KAPELUSZY**, czapek, krawatów, szelek, skarpetek, pończoch, rękawiczek itp. poleca znana firma  
**KAZ. i ST. SOCKI** LWÓW, **MALICKA 15**  
 dawniej Kazimierz Biskup  
 Ceny niskie. — Towary pierwszej jakości. — Dla P. T. Członków „Rozwoju“ znaczny opust 4410

## Folwarki (w ks. poznańsk.) z kompletnym żywym i martwym inwentarzem (natychmiast do nabycia)

Resztówka 160 mórg pszenno buracz. ziemi dom o 6 pok. Cena 55 mil. mp.	200	5	40
200 mórg pszenno buracz. ziemi	217	6	50
300	217	8	40
300	300	7	60
350	300	6	70
380	350	7	70
480	380	10	80
587	480	6	90
	587	11	100

Spieszne zgłoszenia od pp. Reflektantów / odpowiednia gotówką uprasza

**Mieczysław Przybył**

Poznań, ul. Wodna 7 II. Tel. 1098.

## Majałki (w ks. poznańsk.) z kompl. żywym i martwym inwentarzem natychmiast do nabycia!

725 mórg pszenno buracz. ziemi dom o 12 pok. cena 150 mil. mp.	900	9	120
1040	1085	8	160
1340	1450	9	140
1520	1670	20	250
3000	3700	8	180
9600		15	300
11000		20	325
		15	400
		18	525
		23	2 1/2 miljarde
		20	3 1/2 miljarde

Spieszne zgłoszenia od PP. Reflektantów za odpowiednią gotówką uprasza

**Mieczysław Przybył**, Poznań ul. Wodna 7 II Tel. 10-98



## PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWE

Żelazne (Dauerbrand)

poleca najtaniej 4409

**ANTONI HALSKI**  
LWÓW  
ul. Sobieskiego 3.

## PARNIKI

do parzenia karmy dla bydła

poleca 4439

**M. KIERSKI** Lwów, Pasaż Mikolascha.  
Filia: Tarnopol, Hotel Punczerta.

## PIECE KAFLOWE

PRZENOŚNE poleca

**Antoni Halski** Lwów, Sobieskiego 3 4292

## Poszukuje się jednego lub kilku współników

Polaków chrześcijan, ludzi z wielkim kapitałem i zupełnie niezależnych celem otwarcia interesu nadzwyczaj rentownego a nieistniejącego dotychczas w Polsce. Zgłoszenia pisemne nieanonimowe z podaniem możliwego udziału, dotychczasowego zajęcia oraz poglądów polityczno-socjalnych uprasza się nadsyłać do 15 października b. r.

dla „Orka“ do biura ogłoszeń „Prasa“  
Kraków, Karmelicka 16. 4123

Przyjmuję do demu zamówienia  
na

## wszelkie roboty ręczne

t. j.: hafty białe, kolorowe, płaskie, aplikacje, friwolity, siatkowe, tiulowe itp. 4303

Blizsza wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego“.

## OBUWIE własnego wyrobu

: Gwarantowanej trwałości :  
Męskie, damskie, dziecięce oraz buty oficerskie

ZNANA FIRMA  
**STEFAN KACZOROWSKI**  
Magazyn i pracownia obuwia  
Lwów, Pańska 11.

## „Eshape“ Skł. Handlowo-Przem.

Lwów, Akademicka 15.

## Gumy samochodowe „Vredestein“

**Instytut technologiczny** rozpoczyna w przyszłym miesiącu nowy kurs szkoły samochodowej dla uczestników z średnim wykształceniem ewent. i z wykształceniem fachowym Kurs odbywający się w godzinach wieczornych trwa cały rok szkolny i obejmuje obok części teoretycznej także ćwiczenia warsztatowe i praktyczną naukę jazdy. Informacje i zgłoszenia w biurze Instytutu technologicznego Lwów, Boutarda 11. p. od godz. 9 do 2-giej. Instytut Technologiczny Izby handlowej i przemysłowej. 4424

Każdego na mandolinie, gitarze, bisernicy, bracy itp. instrumentach w 6-ciu tygodniach płynnie z nut grać pod gwarancją wyuczy 4396 „Specjalista Pedagog“ pl. Bernardyński 12. II. p. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Fortepiany, pianina przyjmie w komis-przechowanie Zgłoszenia i informacje od 4-6 pon. Adres wyciąć i zachować.

**Do sprzedania.** Majałek 119 morgów bez budynków z materiałem budowlanym 370.000 za morgę w Brzeżańskim. — Gospodarstwa 25-15, -12, -9, -6 morgowe z budynkami w Kołomyjskiem. — Dom nowy, murowany, 8 ubikacje z tego cztery z kuchnią zaraz wolne, morg ogrodu, sadu, 2 wendy, stajnie w Brodach. — Kłosa kamienic, will, domów, parcel, budowlanych, fabryka wody sodowej, sklepów. Agencja Lwów, Chorążczyzna 27. 4406

## WODOWNIA RESTAURACYJNA

**CYRKULARKA** żelazna kompletna do rżnięcia drzewa opałowego

**WAGA** osobowa, **WAGA** na bydło tania do nabycia w handlu żelaza 4352

**M. KIERSKI** Lwów, Pasaż Mikolascha. Filia Tarnopol, Hotel Punczerta.

## WOZY GOSPODARCZE

**KOŁA BOSE i OKUTE** różnych wielkości, z najlepszych i suchych materiałów drzewnych i żelaznych wyrabia 4325

**POTEGA S.A.** Kraków, Basztowa 9.

## FABRYKA MEBLI Koszykaarskich

LWÓW  
ul. Kopernika 23 (róg Wronowskiej)  
Meble salonowe - Werandowe - łóżkowe - Trzcinowe i tapicerowane - Łóżka, kanapy, Fotele, stoły kosze na kwiaty i t. p. Garnitury kompletne od Mk. 20.000.

Przypominam P. T. Paniom swoją **pracownię sukien damskich** która wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące, według najnowszych żurnali po cenach umiarkowanych 4425  
**Julja Wesoła** ul. Kochanowskiego 3 II p

**Marki** przełowe do kolekcji, polskie i zagraniczne zbiory, zapasy kupuje Eug. A. Szarban Lwów, ul. Wronowska 10. 4293

Poszukuje się używanego **kotła parowego stojącego** o pow. ogrz. 25-30 m<sup>2</sup>. 4384  
Zgłoszenia do Administracji pod P. F. 51.

**Torby** srebrne i wszelką biżuterję przyjmuje do naprawy 4353 **tanio i szybko**  
Jubiler **W. BUSZEK**, ul. Akademicka 6

**Młyny gospodarcze** kompletne dla wszelkiego rodzaju przemiatu (zubrowanie zboża, pszenka, kaszka krakowska, grysik, mąka razowa i najlepsza biała) wydajność młyna w 24 godzinach od 6000 kg. do 840 kg. W ruchu ogładac można 4407  
**Wystawa maszyn** Lwów, Leona Sapiehy 8 naprzeciw Żandarnierji.

## Tylko krótki czas

Korzystajcie z rzadkiej okazji 4306 **jak długo zapas starczy**  
Za trzy zupełnie przegrane nawet połamane płyty gramofonowe lub patefonowe dają jedno płytę prawie nową  
**Malwina Immerglück** Lwów, Jagiellońska 17